Nr. 160. Piątek, 22 Lipca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130 Mk.
we Lwowie z dostawą	150 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował starszymi oficjałami pocztowymi w IX klasie rangi następujących oficjałów pocztowych: Rzeszowskiego Wincentego, Baumunka Jana, Karpińskiego Włodzimierza, Szmilaka Andrzeja, Schöffler Marję, Gabrjele Lachowską, Kazimierza Steciwkę, Marję Horodyską, Teofila Wołoszyńskiego, Kapuścińską Marję, Sławińską Bronisławę, Wojnar Jadwigę, Bierzeckiego Leona, Szlezaka Franciszka, Rożka Stefana, Mączyńskiego Jacka, Garście Franciszka, Penisckiewicz Henrykę, Wilka Józefa, Schorr Dawidę, Frank Zofję, Ostersetzer Zofję, Szulakiewicz Aleksandrę, Bucia Józefa, Egnera Jana, Chodorowską Stefanię, Radnickiego Jana, Glińską Janinę, Rzepeckiego Witolda, Pietraszka Bolesława, Oleńską Kamilę, Welichowską Emilję, Tomkowa Tomasza, Szenderowicz Emilję, Dębicką Irenę, Szermeta Kamilę, Becera Szymona, Parałowskiego Kazimierza, Jochenis Eugeniusza, Wyskiela Edwarda, Pedeiko Franciszka, Wycresanego Władysława, Baruna Franciszka, Stipala Karola, Bałaban Wandę, Głuniński go Włodzimierza, Atlas Rożę, Rissa Aleksandra, Jamrogiewicza Kazimierza, Dreikursa Mojżesza, Kluss Emilję, Szabiszewskiego Jana, Sławka Michała, Iżycką Stefanię, Zawadzkiego Bolesława, Frankiewicz Zofję, Onyśka Piotra, Zielińską Wandę, Friesehmanna Filipa, Swobodę Stefanię, Engla Augusta, Zintra Józefa, Kormanna Bronisława, Błażeja Teodora, Glińską Helenę, Bogę Tomasza, Tereszkocz go Leopolda, Jankowskiego Franciszka, Ordyńskiego Henryka, Szczepańskiego Tadeusza, Pokornównę Zofję, Gołąba Zygmunta, Markiewicz Helenę, Stauera Izaaka, Bobelskiego Klaudjusza, Daszkiewicz Zofję, Winiarskiego Aleksandra, Fünzenberger, Rogalską Anielę, Pułatę Zygmunta, Kurcza Jana, Romaniaka Władysława, Kozła Jana, Delimatę Józefa, Iniewskiego Bolesława, Fried Helenę, Gryzieckiego Karola, Krzyża Bronisława, Zawadę Władysława, Rosmarina Herscha, Leontowicz Marję, Badiana Ozjasza, Polańskiego Włodzimierza, Mełeidia Lubomira, Rungego Alfreda, Haiman zam. Bednar Małgorzatę, Langa Karola, Wetzek zam. Lipanowicz Zofję, Janickiego Juljana.

Na mocy § 7 a. ustawy z dnia 5 maja 1869 nr. 66 dz. pr. p. zakazuje się rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym, czasopisma, wychodzącego w Paryżu (rue Montmartre 121—123) pod tyt. *Les Crucifiés* a zarazem odbiera się temu czasopismu debit pocztowy wskutek siania nienawiści do Państwa i Narodu Polskiego.

Na mocy § 7 a. ustawy z dnia 5 maja 1869 r. Nr 66 dz. pr. p. zakazuje się rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym czasopisma *Deutsche Post* wychodzącego w Opawie a zarazem odbiera się temu czasopismu debit pocztowy wskutek jego wrogiego stanowiska, jakie zajmuje w stosunku do Państwa i Narodu Polskiego i rozszerzenia oszczerczych wiadomości.

Z Rady Ministrów.

Na posiedzeniu 19 b. m. Rada Ministrów uchwaliła następujące wnioski:

Ministra wyzn. rel. i ośw. w sprawie djet dyrektorów i wizytatorów szkół średnich;

Ministra spraw wewn. w sprawie likwidacji stosunków z urzędem byłego zarządu terenów przyfrontowych i etapowych;

Ministra spraw wewn. w przedmiocie włączenia do miasta Białej Podlaskiej folwarku Białka, oraz miejscowości Zofja Las;

Ministra spraw zagr. w sprawie ratyfikacji porozumienia dotyczącego centralnego biura patentów;

Ministra spraw wojsk. w sprawie **jednorazowego bezzwrotnego zasiłku dla osób wojskowych**;

Ministra skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego polskiego Banku krajowego;

Ministra skarbu o opłacie i nadzorze nad zakładami ubezpieczeń;

Ministra skarbu oraz przemysłu i handlu w sprawie rozciągnięcia przepisów celnych i taryf celnych na obszary województwa wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego, oraz powiatów grodzieńskiego, wołkowyskiego i białostockiego.

Dalej uchwaliła Rada Ministrów wnioski:
Ministra skarbu w przedmiocie uchylenia w byłym zaborze austrjackim ustawy o opodatkowaniu mięsa i rządowego podatku linjowego w miastach zamkniętych;

Ministra byłej dzielnicy pruskiej o podwyższeniu taryfy opłat ustanowionej niemiecką ustawą z 6 lutego 1875;

Ministrów przem. i handlu oraz skarbu w sprawie gospodarczo-celnej ochrony wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej;

Ministra przem. i handlu oraz skarbu w sprawie rozszerzenia mocy obowiązującej ustawy z 15 lipca 1920 o obrocie towarami z zagranicą na powiaty wschodnie.

Ministra przemysłu i handlu w przedmiocie utworzenia Rady rzemieślniczej przy Ministerstwie przem. i handlu.

Ministra rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie rozszerzenia na ziemie przynależne do obszarów Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminarnym pokoju i rozejmie podpisanym w Rydze 12 października 1920 mocy ustawy o ludowych szkołach rolniczych.

Wreszcie Rada uchwaliła wniosek:

Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o wywłaszczeniu gruntów na rzecz cmentarza w Płocku, dalej wniosek

Ministra kolei żelaznych w sprawie tymczasowego zajęcia przymusowego na potrzeby kolei gruntów położonych przy 25 wiorście linji kolejowej Dęblin Granica.

Ministra robót publicznych o wyjednaniu u Naczelnika Państwa dekretu pozwalającego na wywłaszczenie na rzecz miasta Łodzi gruntów, celem przedłużenia ulicy Nawrót, oraz

Ministra rolnictwa w przedmiocie rozszerzenia mocy obowiązującej dekretu z 16 stycznia 1919 o organizacji urzędu ochrony lasów na województwa: nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, oraz powiaty: grodzieński, białostocki i wołkowyski województwa białostockiego.

Pozatem załatwiła Rada Ministrów szereg spraw bieżących.

Wizyta czeska.

Wczoraj rano przyjechał do Warszawy minister handlu republiki czesko-słowackiej Hotowec. Towarzyszą mu: inżynier Dvořaczek, szef sekcji, radca legacyjny, oraz konsul polski w Pradze p. Dunajewski.

Na dworcu powitali ministra poseł czeski w Warszawie Miksa, radca legacyjny Szwagrowski, oraz przedstawiciele władz polskich wiceminister przemysłu i handlu Strassburger, radca ministerstwa S. Z. Zbijewski, naczelnik biura ekonomicznego w Ministerstwie S. Z. p. Wojciech Olszewicz i referent dla spraw czeskich dr. Staniewicz.

*

Znamienne jest, że w tym samym czasie prasa czeska zbija energicznie antypolskie wywody *Tribuny* które uważa przyjęcie Polski do małej ententy za osłabienie tego związku, za coś sprzeciwiającego się interesom Czech.

Prasa czeska wywodzi dalej, że trzeba naprawić dawny błąd fundamentalny polityki państwa i zawrzeć z Polską ścisły sojusz wojskowy, ekonomiczny i polityczny. Tylko taki sojusz przyniesie korzyść obu narodom i przyczyni się do konsolidacji pokoju w Europie centralnej.

Czesko-Slow. Republika podkreśla konieczność likwidacji przeszłości i założenia podstaw pod nowy kurs polityczny w stosunku Czecho-słowacji do Polski.

W końcu potępia surowo antypolskie wywody *Tribuny*. Urzędnicza na-

---

Marja Bańkowska. 5)

HALLALI!

(Ciąg dalszy)

Margit życie i to jej wymarzone bajeczne szczęście utonęło, Beata w klasztorze, Kamienieccy to *marriage à la mode* Terenia Swirska wyszła za mąż za jakiegoś podstarzałego sąsiada, z miłości dla... Rucisiek ja — ot płączę się po świecie. Prawdziwe szczęście takie jakie sobie wymarzyła znalazła chyba jedna Anielka, w swoim Andrzeju, a Fred ..

— Czy to prawda, że kochałaś go? — spytała księżna.

— Nie nie kochałam go ale podobał mi się szalenie i nie kryłam się z tem wcale, cóżby mi to zresztą pomogło. Beata ukrywała się z swemi uczuciami, jak mogła biedactwo, a dziś wszystkie wróble na dachu wiedzą o tem że z rozpaczy za nim poszła na kratę.

— I także ona znosi tę ostrą regułę, taka wątła?

— A żyje — gra na organach .. W rocznicę śmierci słyszałam ją grała podczas żałobnej Mszy marsza z Eroiki tak że wyć można było... ale poco wspominać dawne, dawne dzieje...

Fred, to był taki zakazany romans, przeczytali oboje z Margitą książkę do ostatniej ćwiartki i rzucili ją w wodę.

Tego dnia jużeśmy nie czytali więcej i koniec.

— Jeśli nie kochałaś go naprawdę i nie nosisz po nim żałoby w sercu, to tembardziej czas pomyśleć o swojem życiu i szczęściu, a takbym chciała, abyś je spotkała tutaj. Mam wrażenie, że przy dobrej woli, szukanie nie trwałoby długo.

— Może.. ! — odparła Lula powoli i uśmiechając się.

Księżna Nina, wstała i ucałowała ją w oba policzki.

— A więc pamiętaj, ubierz się dziś ładnie do obiadu, będziemy mieli gości.

— Może — powtórzyła cicho Lula, gdy się drzwi za przyjaciółką zamknęły.

. . . .

Po długiem przerzucaniu wybrała ze sukien przywiezionych, czarną toaletę. Przy matowej czerni, i delikatnym połysku dżetów, jej piękne, białe ramiona i wpół odkryta pierś wyglądały jak wykute z alabastru, po włosach przesunęła kilka razy gąbką zwilżoną w utlenionej wodzie ułożyła je wysoko i podpięła klamrą z jasnego szyldkretu. Skończywszy toaletę przejrzała się z zadowoleniem w lustrze i nie czekając na gongi zeszła na dół.

Towarzystwo zebrane na tarasie, podziwiało zachodzące słońce, które ogromne i czerwone chyliło się nad stepem jak rozpalona kula, wróżące wiatr i pogodę; pożoga jesiennego zachodu rozlewała się po migotliwych falach stawu i grała w szybach okiennych. Na grobli ukazał się powóz i skręcił ku pałacowi w aleję.

— Kto to jedzie? — spytała Lula, stojącego obok Drużeckiego.

— Zapewne hr. August Młocki — odparł mrużąc lekko oczy.

Lula podniosła lornetkę do oczu, przyglądając się uważnie zbliżającemu się powozowi i pięknym koniom, — spytała zdziwiona:

— Co on ma takiego białego na twarzy, takie siwe duże wąsy czy co?

Drużecki wytężył swoje bystre oczy i parsknął nagle śmiechem.

— Widocznie dowiedział się skądś, że przywiozłem do Zaprcża miłego i pięknego gościa i chciał się odpowiednio sprezentować. Niech pani lepiej spojrzy, to — opaska na wąsy!

— Co się stało? Z czego się państwo tak zaśmiewają — spytała zbliżając się księżna.

Lula dusząc się od śmiechu, podała jej lornetkę, ale Nina odjęła ją szybko od oczu, udając z taktem, że nie widzi nic nadzwyczajnego.

Nie było już zresztą czasu na słowa, bo właśnie zajechał przed podjazd ekwipaż, z którego wysiadł z pewnym trudem mężczyzna średniego wzrostu, bardzo elegancko ubrany podłysiały, z twarzą pomiętą i żółtawo bladą, ozdobioną monoklem i świeżo z pod prasy wyjętemi, rudawemi wąsami. Nie przyszło mu na myśl, że był przed chwilą przedmiotem pośmiewiska, bo witał się ze wszystkimi z wielkopańską nonszalancją i widocznie uśmiech Luli, którym maskowała burzę śmiechu wziął za zachętę z jej strony bo po przedstawieniu nie odstąpił ani na chwilę od jej boku. Drużeckiego uprowadziła na bok Nina strofując go półgłosem.

Wkrótce potem przyjechała pani Chodkiewiczowa z córką Halszką bardzo ładną, żywą brunetką; Lula obserwując zachowanie się tej panienki i przyszłego pana na Zaprożu odniosła wrażenie, że albo są już zaręczeni, albo wkrótce będą; Zdziś Zatorski przestał ją od tej chwili interesować, nie dlatego, aby nigdy nie miała zwyczaju wtrącać się między narzeczonych, ale dlatego że czuła, iż z tą śliczną, miłą i młodą dziewczyną konkurencji nie wytrzyma. Do Młockiego od pierwszej chwili poczuła wstręt połączony z politowaniem i przekonawszy się, że na placu pozostał tylko Drużecki, poczuła z tego powodu, niewypowiedzianą radość.

Przy stole z jednej strony miała za sąsiada Drużeckiego, a z drugiej hrabiego Augusta, który w zadziwiający sposób umiał godzić rozkoszowanie się dobrym obiadem i sąsiedztwem pięknej kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi)

rodu czeskiego domagają się ścisłej przyjaźni z Polską.

Tegoroczne zbiory.

W rozmowie z dziennikarzami Minister roln. p. Jan Raczyński oświadczył między innemi:

Zbiory ozime zapowiadają się mniej więcej o sto procent lepiej jak w roku zeszłym. Posucha im nie zaszkodzi.

Natomiast ucierpiały zboża jare i rośliny pastewne. Specjalnie ucierpiało poznańskie i Mazowsze.

Co do ziemniaków to lipcowy deszcz może jeszcze naprawić sytuację nawet w najbardziej zagrożonych dzielnicach. Już rozpoczęła się zniżka cen bydła.

Przygotowania do siewu są w pełnym toku.

Na ogólną ilość zapotrzebowania zboża siewnego 4000 wagonów, produkcja Małopolski wschodniej i kresów zapewni 3000 wagonów, zboża już zakontraktowanego u producentów przez organizacje rolnicze.

W tym roku Polska nie będzie potrzebowała sprowadzać zboża. Produkcja pokryje nawet zapotrzebowanie na G. Śląsku. Demobilizacja oraz rewindykacja koni pokryją braki siły sprzężajowej. Spodziewany jest zwrot 30.000 koni uprowadzonych przez Niemców.

Walka z księgosuszem daje pomyślne rezultaty. Przy dostatecznej ilości surowicy są widoki zwalczenia zarazy do zimy.

*

Wicedyrektor warszawskiego Syndykatu rolniczego p. Jan Krzeski w rozmowie ze współpracownikiem *Kurjera Warsz.*, potwierdzając na wstępie fakt iż urodzaj w roku bieżącym jest o wiele lepszy, niż w roku zeszłym, zaznaczył następujące zjawisko:

Brak gotowizny niezbędnej dla uruchomienia aparatu rolnego wywołuje wśród obywateli ziemskich chęć jak najszybszego zrealizowania zbiorów, co powoduje intenzywną zbiórkę i młockę zboża.

Popyt na rynku jest znaczny, co pozwala przypuszczać ożywiony ruch w handlu zbożowym, odbiorcami są przedewszystkiem duże młyny, kupujące zboże w celu zaopatrzenia miast oraz Ministerstwo rolnictwa kupujące na zasiewy jesienne dla kraju. Najwyższe jednak ceny płacą drobne młyny prowincjonalne.

Organizacje rolnicze na razie wstrzymują się od zakupów, przeprowadzając tranzakcje na rachunek Ministerstwa roln. bez określonych cen. Umów zawarto wiele. O opanowaniu rynku przez jakąś grupę czy organizację nie ma mowy. Jakie będą ceny w najbliższej przyszłości, przewidzieć trudno. Dziś już młyny prowincjonalne płacą około 7000 Mk. za 100 kg., natomiast duże młyny w miastach 6 500 Mk.

Sytuacja obecna zwłaszcza wspomniana chęć zrealizowania jak najszybciej zbiorów i powstająca stąd podaż każą wnioskować, że ceny ulegną raczej pewnej zniżce. Utrzymuje się norma 5 — 6000 Mk. za 100 kg.

Przed rozstrzygnięciem na Górnym Śląsku.

Stanowisko Anglji.

Morning Post dowiaduje się, że rząd angielski żywi w dalszym ciągu przekonanie, iż szybkie rozwiązanie sprawy górnośląskiej jest nieodzowne. Francja, twierdzi dziennik, daje do zrozumienia, że w ostatnim czasie Anglja nie solidaryzowała się z republiką francuską i nie poparła postępowania francuskiego.

Jesteśmy z miarodajnych kół poinformowani — pisze dalej *Morning Post* — że władze angielskie nie posiadały tych informacji, które zebrali Francuzi, że informacje te nie zostały im wcale zakomunikowane, wreszcie że rząd angielski nie był uprzedzony o tem, że rząd francuski zamierza poczynić nowe kroki u rządu berlińskiego.

Władze angielskie podejmą wszelkie zarządzenia, dla upewnienia się czy zgodnie z ich przypuszczeniem Niemcy wykonają lojalnie obietnice dotyczące Górnego Śląska.

Posiłki potrzebne.

Wysocy komisarze francuski, angielski i włoski wystosowali do konferencji ambasadorów wspólną notę, zwracając jej uwagę, na konieczność wysłania posiłków na Górny Śląsk i jak najszybszego rozwiązania sprawy podziału terytorjum plebiscytowego.

Projekt włoski.

Część prasy przypuszcza, że nowy rząd włoski przyjmie kompromisowy projekt hr. Sforzy w sprawie G. Śląska.

W związku z tem donoszą:

Polityczne koła francuskie wyrażają zadowolenie z tego powodu, że pierwszym aktem zagranicznej polityki nowego gabinetu włoskiego był krok uczyniony wczoraj w Berlinie, mający na celu poparcie zapatrywań i żądań rządu francuskiego w sprawie Górnego Śląska.

Wymiana not.

Wedle doniesień *Petit Parisien*, we czwartek będzie wręczona odpowiedź Niemiec na notę francuską w kwestji górnośląskiej ambasadorowi francuskiemu Laurentowi w Berlinie.

Z drugiej strony donosi *Petit Journal*, że wedle wiadomości z Londynu wczoraj wieczorem lord Curzon wręczył ambasadorowi francuskiemu odpowiedź na notę Brianda w sprawie konieczności wysłania posiłków wojskowych na terytorjum plebiscytowe górnośląskie. Dziennik wskazuje na to, że rząd angielski nie uważa wysłanie tych posiłków za konieczne i obstaje przy tem, aby Rada Najwyższa jak najprędzej się zebrała. Dziennik zamieszcza wiadomość z Londynu, wedle której w dyplomatycznych i politycznych kołach panuje przekonanie, że tylko szybkie uregulowanie kwestji granicznej może doprowadzić do usunięcia zbrojnych starć po obu stronach.

Niemieckie przygotowania.

Berliński korespondent *Journalu* omawia w dłuższym artykule działalność organizacji niemieckich na Górnym Śląsku i wykazuje konieczność natychmiastowego przysłania posiłków w celu zgniecenia ewentualnego powstania.

Donosi on, że we Wrocławiu znajduje się 200.000 nieregularnego wojska, które Niemcy mogliby zmobilizować dla Górnego Śląska.

Niemcy przeciw Francuzom.

Raporty nadchodzące z Górnego Śląska wskazują, że w różnych obszarach Górnego Śląska Niemcy dopuszczają się wykroczeń przeciw Francuzom.

Sytuacja poważna.

W artykule zamieszczonym w *Journalu* Lefevre podkreśla z naciskiem poważną sytuację wytworzoną na Górnym Śląsku wskutek manewru Niemców oraz transportu broni i amunicji.

Lefevre przytacza dokumenty będące dobitnym dowodem, że szef orgeszu przygotowuje otwarcie nowy zamach na Górnym Śląsku. Były minister stwierdza na koniec, że nic w Niemczech się nie zmieniło. Niemcy pozostali narodem wśród którego rozwija się pomyślnie tendencja militarystyczna.

Ostatni akt...

Londyński korespondent *Matin'a* donosi, że Lord Kurzon podczas przyjęcia ambasadora francuskiego w Londynie wyraził życzenie, aby posiedzenie Rady Najwyższej odbyło się w jak najkrótszym czasie, celem uregulowania kwestji górnośląskiej.

S. Aulaire i Kurzon odbyli wczoraj naradę w sprawie noty francuskiej dotyczącej Górnego Śląska. Z przebiegu narad wynika, że Foreign Office domaga się zebrania Rady najwyższej z końcem tego miesiąca w Boulogne bez uprzedniego odbywania konferencji rzeczoznawców.

Wbrew tej wiadomości górnośląska prasa niemiecka, jak również wrocławska, omawia żywo sprawę ostatniej noty rządu francuskiego do rządów angielskiego i włoskiego o odłożenie rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej do września i o powiększenie załogi koalicyjnej na Górnym Śląsku.

Breslauer N. Nachrichten na podstawie informacji z Berlina przewidują, że Anglja oświadczy się za odłożeniem rozstrzygnięcia, jednakże w drugiej sprawie da odpowiedź odmowną.

Natomiast w kołach angielskich panuje przekonanie, że i Anglja zgodzi się na powiększenie swoich wojsk na Górnym Śląsku w stosunku do powiększenia załogi francuskiej.

Bytomski *Goniec Śląski*, który pisze między innymi: Trudno nam powiedzieć, czy ta nowa zwłoka oznacza naszą korzyść gdyż nie wiemy, co się dzieje poza kulisami dyplomacji. Zdaje się jednak, że obawiać się nie trzeba, gdyż na odłożeniu rozstrzygnięcia zależy przedewszystkiem Francji. Lud polski na Górnym Śląsku żywo się tylko obawia, że do września zwiększy się zuchwalstwo Orgeschu i wybuchnie zbrojny ruch niemiecki.

Głos ma... »Rothe Fahne«.

Rothe Fahne nawołuje kolejarzy niemieckich, aby nie wpuszczali na Górny Śląsk nowej dywizji francuskiej, która ma być wysłana z Moguncji.

Organ komunistyczny uzasadnia swój apel tem, że wojska te stanowią podporę imperjalizmu i kapitalizmu francuskiego. Prasa socjalistyczna i nacjonalistyczna zgodna jest również z tem, że należy przeszkodzić przybyciu wojsk francuskich na G. Śląsk.

Zaprzeczenie.

Z Bytomia donoszą: dzisiejsze dzienniki berlińskie i wrocławskie donoszą, że między gen. Lerondem a Anglikami doszło do poważnych nieporozumień.

Mianowicie kiedy komisarze koalicyjni gen. Lerond, gen. de Marinis i sir Stuart objeżdżali teren przemysłowy, ludność powiatu bytomskiego zamierzała pierwszemu z nich urządzić owacje. Do tego jednak miał nie dopuścić angielski kontrolor tego powiatu.

Na podstawie wiadomości zaczerpniętych u źródeł, należy stwierdzić, że informacje pism niemieckich są nieprawdziwe.

Żądania Kłajpedy.

Z Kłajpedy donoszą: Przewodniczący organizacji obszaru Kłajpedy wręczył wysokiemu komisarzowi ententy rezolucję opiewającą, że przeważna większość ludności Kłajpedy pragnie utworzenia z tego obszaru samodzielnego państwa.

Rezolucja brzmi:

Żądamy jednomyślnie i z całą stanowczością: 1) Wysłuchania naszej opinji przy rokowaniach w sprawie losu obszarów Kłajpedy. 2) Zupełnej samodzielności tego obszaru, który zarówno pod względem finansowym, jak i gospodarczym posiada warunki samodzielnego rozwoju. 3) Prosimy o jak najszybsze proklamowanie obszaru Kłajpedy jako wolnego państwa pod opieką jednego z państw ententy. 4) Nie chcemy być pod względem politycznym związani ani z Litwą ani z Polską. Wyrażamy jednomyślnie gotowość zawarcia ze wszystkimi naszymi sąsiadami traktatów handlowych. Jesteśmy gotowi przyznać Niemcom, Polsce, Litwie i Łotwie prawo swobodnego i nieograniczonego używania naszych kolei, dróg wodnych i portów Kłajpedy.

Wysoki komisarz przyjmując te rezolucję, oświadczył, że rozstrzygnięcie losu Kłajpedy, leży wyłącznie w mocy ambasadorów.

Z prasy.

(Na progu wolnego handlu. — Na granicy polsko-rosyjskiej w Huculszczyźnie. — Stosunki w Rosji w oświetleniu prasy rosyjskiej).

Senior polityków naszych, p. Dawid Abrahamowicz pisze w krakowskim *Czasie*.

W artykule pod napisem „Wyżywienie kraju", umieszczonym w nr. 7 tygodnika *Polska*, konstatuje autor p. Jerzy Wiewiórski, że polityka aprowizacyjna, dążąca do ograniczenia i regulowania spożycia, zbankrutowała u nas zupełnie.

Zasiadając w Sejmie podczas posiedzeń w dniu 1 i 2 lipca b. r. miałem sposobność przekonania się, z jaką odprawą, często wprost brutalną spotykała się obrona systemu aprowizacyjnego i jak ogromna większość Sejmu głosowała za wprowadzeniem wolnego handlu. Doświadczenia, poczynione w okresie państwowego gospodarstwa aprowizacyjnego — gdy rekwizycje w regule obejmowały jedynie gospodarstwa folwarczne, gdy na każdy wagon trzeba było wyjednywać szereg pozwoleń i przepustek, a przy udzielaniu tychże nie zawsze zachodziła równomierność, sprawiły, że żądanie usunięcia gospodarstwa aprowizacyjnego coraz się głośniejszem stawało, przyczem zyski olbrzymie liwerantów produktów rolniczych, obok bardzo znacznych wydatków na funkcjonarjuszy aprowizacji państwowej, żądanie powrotu do handlu wolnego żywo popierały.

Przejście jednak z systemu aprowizacyjnego do wolnego handlu odbyć się nie może automatycznie, bez wszelkiej opieki, lecz musi być przygotowane przez Rząd, względnie przez zarząd wielkich miast i ognisk przemysłowych. Liczyć się bowiem winniśmy z charakterem ludności, ze stopniem moralności publicznej i dość ogólnem usposobieniem do wyzyskiwania każdej konjunktury.

Czy doszlibyśmy byli do takiej drożyzny, jaką się odznacza w pierwszym rzędzie Warszawa, a za jej przykładem inne nasze miasta, jak Kraków, Lwów itd., gdyby chciwość największego, chociażby często najniesumienniejszego zysku i zarobku, u nas nie górowała. Z tym stanem rzeczy, z tym nastrojem psychicznym liczyć się musimy; a dziś już o tyle więcej, że tworzą się konsorcja do zakupu zboża, z pewnością nie dla celu humanitarnego.

Wchodzimy w okres wolnego handlu gdy wszystkie zapasy zboża chlebowego są nader bliskie najzupełniejszego wyczerpania. Chwilowy spadek cen zboża, wywołany decyzją Rządu wprowadzenia wolnego handlu dziś już należy do przeszłości.

Ceny chleba w dniu w którym Sejm uchwalał handel, podniosły się o 10 prc. Zmysł spekulacyjnego wyzysku objął najszersze kręgi. Ludność rolnicza wiejska, nazwijmy ją po imieniu, włościjanie posiada bardzo znaczną gotówkę, a przywykłszy do uzyskiwania za swe produkta najwyższe ceny, spieszyć się z podażą zboża z pewnością nie będzie. O ileby więc targowiska nie podjęły się bezpośrednio po zbiorach dostarczania zboża chlebowego, a Rząd nie miał do dyspozycji zapasów zboża dla potrzeb miast i ognisk przemysłowych, może zajść chwila pod względem wyżywienia nader ciężka bo nawet groźna. Wyrażamy przeto pełną nadzieję, że obszary dworskie nie ulegną dość powszechnej u nas chorobie wyzysku spekulacyjnego, otrzymując za swe produkta cenę pokrywającą rentę gruntową i nader wysokie opodatkowanie na rzecz Państwa, oddadzą produkta swe na potrzeby miast i ognisk przemysłowych w najcięższych chwilach przednówku, składając tem nowy dowód pożyteczności gospodarstw większych, dla kraju, miast i ogółu.

Były zastępcu Ministra aprowizacji p. Stoiński podczas rozpraw sejmowych nad wprowadzeniem handlu wolnego, złożył w Izbie oświadczenie, że Rząd godząc się na wprowadzenie wolnego handlu niemioprodamu przez pewien okres jeszcze sprawą aprowizacji zająć się nie omieszka. Oczekujemy przeto ze strony Rządu akcji zapobiegającej zarówno brakowi chleba w pierwszych miesiącach wolnego handlu, jak też umiejętnego poskramiania zakusów lichwy żywnościowej.

*

Przedstawiciel *Kurjera Warszawskiego* przytacza rozmowę swoją z Ministrem spraw wewnętrznych, p. Wład. Raczkiewiczem na temat sytuacji politycznej na granicy polsko-rosyjskiej i na Huculszczyźnie. Minister Raczkiewicz udzielił następujących wyjaśnień:

Na nowem pograniczu wschodniem stosunki pozostawiają jeszcze dużo do życzenia. Właśnie powrócił z tamtych stron wysłany umyślnie na granicę sowiecką dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Urbanowicz, który skonstatował, że ze względu na nieustaloną dotychczas i luźną granicę, trudno nam utrzymać ścisły kordon. Nie później, jak jutro (rozmowa toczyła się w piątek) odbędzie się wspólna konferencja z reprezentantami ministerstwa spraw wojskowych, na której będzie poddana szczegółowemu rozważaniu właśnie ta sprawa. Lud bowiem nie miał jeszcze czasu przyzwyczaić się do liczenia się z nową granicą, więc przekracza ją obustronnie.

Bezpieczeństwo publiczne jest tutaj zupełne, czego najlepszym dowodem fakt, iż bandytyzmu tu niema. Wypadki zaś rabunków, dokonywanych przez bolszewików, zdarzają się jedynie sporadycznie.

Przemytnictwo istnieje tutaj, lecz przed ustaleniem granicy zaradzić mu niepodobna.

Agitacja bolszewicka objawiła się na terenach poleskich i w Nowogrodzkiem, lecz nie było poważniejszych wypadków tej propagandy. Jest to zresztą objawem całkiem naturalnym, skoro weźmie się pod uwagę, że ludność wiejska w tamtych stronach po okresach przechodzenia z jednych rąk do drugich, ma już dosyć tej zmiany ciągłej i nie pragnie niczego, jak tylko spokoju, bez którego nie może zabrać się do spokojnej pracy. Dziś chłopu na kresach wschodnich jest obojętne, kto będzie nad nim panował, Polska, czy Rosja. Wskutek takich nastrojów mamy znakomite, bez przesady, horoskopy co do pracy nad tym ludem.

Co do zachowania się ludności niepolskiej, to ze strony Rosjan agitacji wrogiej nam, niema wcale. Wskutek tego też nawet Rosjanie są częściowo zajęci w naszych urzędach. Co się tyczy inteligencji ukraińskiej, wysuwa ona cały szereg żądań pod naszym adresem, które też będą rozważone. Stosunek wreszcie Białorusinów do do władz polskich jest życzliwy.

Co do zaburzeń na Huculszczyźnie, to przyznał Minister, że pewne zaburzenia na Huculszczyźnie były, ale bardzo niewielkie, w obecnej jednak chwili żadnych poważniejszych wypadków tam niema, Daje się tylko zaobserwować niejakieś zaniepokojenie

wśród tamecznej ludności polskiej co do możliwości wybuchu ruchawki. Zaniepokojenie powyższe jest niczem nieugruntowane, gdyż wśród ludności huculskiej niema wcale wrogiego usposobienia ani względem władz naszych, ani też względem ludności polskiej.

Atoli przyznać należy, że wśród Hucułów jest prowadzona intensywna agitacja przez wysłanników rządu Petruszewycza z Wiednia, a zarazem przez żywioły komunistyczne, które podały sobie wzajemnie ręce. W każdym razie bądź ciche, bądź faktyczne porozumienie i współdziałanie tych czynników daje się zauważyć.

Nadto niepokój budzą tam jeszcze uciekinierzy z oddziałów b. jenerałów b. amji rusko-galicyjskiej Surmanowicza i Niemca Kraussa, które stoją obecnie na Czechosłowacji. Żołnierze, zmęczeni długotrwałą tułaczką wojenną, powracają obecnie do swoich domostw, wobec zbliżających się żniw. Ale już wydano wszelkie potrzebne zarządzenia celem przeciwdziałania tej agitacji i przytrzymywania emisarjuszów. To też w ostatnich czasach dało się stwierdzić uspokojenie wśród ludności polskiej tamtych stron.

*

Rosyjska gazeta *Swoboda* pisze:

Ludność Rosji wymiera! Nie ukrywają tego obecni jej władcy ani przed sobą, ani przed obcymi. Tego zresztą ukryć niepodobna: przedśmiertne konwulsje wstrząsają dzisiaj miastami i wioskami, całemi obszarami, przeogromnemi połaciami kraju. Mary wygłodzonych, powystraszanych ludzi udają się obecnie na południe, na Kubań, na Kaukaz północny, w rozpaczliwym wysiłku, wszystko jedno, jakimi drogami, byleby zdobyć pożywienie. Wychodzą na tę włóczęgę, oczywista, najsilniejsi, najodważniejsi najbardziej zrezygnowani na los, który tam ich spotkać może. Ci, którzy pozostają na miejscu, słabsi, zdają sobie najzupełniej sprawę z tego, iż są skazani na pewną śmierć.

Na śmierć głodową — jako że obje dzone są w lasach drzewa z kory, a żadnego pożywienia znikąd oczekiwać nie należy — albo na śmierć od cholery, która już tysiącami kosi ludność miast i wsi. Piszemy straszne słowa, ale przeczytajcie tylko sobie gazety sowieckie, dowiedzcie się, co one piszą, a wtedy zrozumiecie, że nasze słowa są zaledwie bladem, słabem odbiciem okropności, która opanowała kraj, aby do szczętu wygubić wszystko w nim żyjące.

I istotnie moskiewskie *Izwiestja* z dnia 23 czerwca stwierdzają:

Śpichlerz Rosji, jakim jest południowo wschodnia połać kraju przeobraża się w pustynię. Nieurodzaj tego roku będzie zabójczy swoimi skutkami. Dla samego wyżywienia ludności samarskiej i saratowskiej gubernji (7 miljonów ludności) potrzeba poza otrzymanymi zbiorami przynajmniej jeszcze ze 100 miljonów pudów ziarna. Prof. Tułajkow w swym raporcie oświadczył, że na domiar złego zupełny brak trawy na przestrzeniach stepowach oraz słomy z powodu nieurodzaju, zagraża całkawitą zagładą hodowli bydła na Południowym Wschodzie.

Ekonomiczeskaja Žizń podaje znów cyfry, wskazujące na upadek produkcji i wydajności pracy. Stały spadek zaznacza się tu od szeregu miesięcy. Przyczyny gazeta sowiecka dopatruje się w trudnościach aprowizacyjnych. W maju np. wydano robotnikom 50 procent minimalnych zaledwie racyj żywnościowych w postaci chleba i mąki. „Z kaszą i tłuszczami — mówi lakonicznie gazeta — było jeszcze gorzej“.

W *Izwiestjach* wreszcie znajdujemy tragiczny opis tułaczki kilkuset robotników z fabryk moskiewskich, którzy wyruszyli aż na Syberię, w poszukiwaniu środków żywności. Bosi, obdarci, już w połowie drogi zmuszeni byli pozbyć się połowy różnych przedmiotów w drodze wymiany na żywność, aby się jako tako przy życiu utrzymać.

Sprawa irlandzka.

Następna konferencja między Lloydem Georgem a de Valerą odbędzie się we czwartek.

Politycy angielscy powrócili do ojczyzny, celem naradzenia się nad przyszłem stanowiskiem na konferencji. Między przywódcami irlandzkimi panuje pewna różnica zdań. De Valera żąda prawa stanowienia narodu irlandzkiego, czego następstwem będzie dopiero rozwiązanie prawno-państwowego stosunku Irlandji do Anglji.

Politycy ulsterscy żądają ustalenia a priori normy stosunku prawno państwowego Irlandji do Anglji. Sądzą oni, że ostateczne rozwiązanie problemu irlandzkiego będzie kompromisowe.

Sprawa sankcyj.

Deutsche Allg. Ztg. donosi z Paryża: *Temps* przyznaje, że Niemcy mogą żądać zniesienia sankcji ponieważ Anglja poczyniła w tym kierunku daleko idące przyrzeczenia na rzecz Niemców.

Rząd angielski przyrzekł Niemcom bez porozumienia się z aljantami, że zarządzenia przymusowe zostaną zniesione na wypadek przyjęcia przez Niemcy ultimatum. Przyrzeczenie to podano do wiadomości rządowi francuskiemu dopiero po przyjęciu ultimatum.

W odpowiedzi na to, rząd francuski wystosował do Londynu notę, na którą jednak nie nadeszła dotąd odpowiedź. Według zdania *Tempsa* Francja ma prawo żądać utrzymania sankcji ponieważ nie zaciągnęła pod tym względem żadnych zobowiązań. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że kwestja ta wiele przyczyni się do pogorszenia stosunków francusko niemieckich.

Temps wskazuje dalej na to, że Anglja zwróciła się przeciw niemieckim dostawom w naturze w interesie własnego handlu, podczas gdy Francja ma wielki interes w dostawach in natura. Gdyby się liczono z angielskimi życzeniami, musiałyby pozostać bez rezultatu rokowania Ratenaua z Loucherem oraz Bergmanna i Guggenheimera. W tym wypadku Francji nie pozostałaby żadna inna droga jak zmusić Niemcy do zapłaty przez utrzymanie, albo nawet przez zaostrzenie sankcji.

Konferencje urzędników prywatnych.

Wzrastająca ciągle drożyzna i trudności zaspokojenia potrzeb codziennych, budzą zwolna i wśród pracowników i pracownic w prywatnych biurach i przedsiębiorstwach potrzebę skonsolidowania sił i utworzenia zwartej i silnej organizacji. Widzą oni, że niema innej rady, jak zespolić się, aby wywalczyć i otrzymać możliwe warunki bytu. Zaczęli się łączyć pracownicy biur i przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, pracownicy biur naftowych także czują potrzebę silniejszego zespolenia się, wszczyna się ruch po biurach handlowych, fabrycznych i przemysłowych.

Nie tylko o chwilową poprawę bytu idzie obecnie, trzeba ustawowo zabezpieczyć prawa pracownikom, ustalić normy służbowe, uzyskać wpływ na instytucje decydujące o bycie i doli pracowników i wywalczyć temu dotąd mimo poważnej liczby uczestników tak zaniedbanemu stanowi odpowiednie zastępstwo jego interesów.

Trzeba dokładnie rozpatrzyć jaką drogą można uzyskać i te warunki bytu — i te ustawy — i ten wpływ tak potrzebny na tok spraw związanych z życiem urzędnika prywatnego.

W tym celu istnieje zamiar w czasie „Targów Wschodnich“ we Lwowie zwołać konferencję delegatów, a celem dokładnego przygotowania tej konferencji, odbędzie się przedtem we Lwowie, w lokalu Organizacji Urzędników prywatnych, ul. Kopernika l. 26, II. p., przedwstępne zebranie poszczególnych działów, a to:

7 sierpnia b. r. konferencja delegatów pracowników naftowych;

14 sierpnia b. r. konferencja delegatów pracowników biur przemysłu drzewnego;

15 sierpnia b. r. konferencja delegatów przedsiębiorstw żywnościowych, chemicznych jakoteż pracowników zajętych w gospodarstwach rolnych;

21 sierpnia b. r. pracowników przedsiębiorstw fabrycznych, handlowych, spedycyjnych i innych działów;

28 sierpnia b. r. delegatów urzędników bankowych i ubezpieczeniowych.

Zebrania te przygotują postulaty urzędników i urzędniczek prywatnych Małopolski tak, aby już łatwiej było na ogólnem Zjeździe je ustalić i sformułować, nadto zaproponują na ogólnej konferencji formę organizacji i ustanowią stałe zastępstwo pracowniczych interesów.

Wszyscy pracownicy prywatni muszą się zająć tą sprawą, muszą wysłać delegatów na tę konferencję, aby wreszcie doszła do skutku zespolona, jednolita i świadoma dróg i celu organizacja pracowników prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji w tych sprawach: Związek Urzędników i Urzędniczek prywatnych ul. Kopernika l. 26, II. p., na żądanie pisemnie, a ustnie w dnie powszednie od 5 6 wieczorem, w niedziele od 10·30—11·30 przed poł.

KRONIKA.

Lwów, 21 lipca 1921

Kalendarz.

Piątek, 22 lipca.

Rzym.-kat.: Marji Magdaleny.

Gr.-kat.: Pankratja.

Słowiański: Bolesława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 42, zachód słońca o godzinie 7 minut 19.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 25 stopni.

— **Ustąpienie p. Jana Heuricha.** Z Ministerstwa Sztuki i Kultury komunikują nam: Dnia 15 b. m. ustępujący ze stanowiska kierownik Ministerstwa Sztuki i Kultury podsekretarz Stanu p. Jan Heurich przedstawił Ministrowi Maciejowi Ratajowi, obejmującemu kierownictwo Ministerstwa Sztuki i Kultury wszystkich urzędników Ministerstwa, zwracając się do nich następnie z zapewnieniem żywej pamięci o wspólnej pracy, opartej na wzajemnem zaufaniu. P. Jan Heurich wraca do swych zawodowych zajęć jako architekt i z tytułu swej dalszej pracy twórczej pozostawać będzie nadal w ścisłym kontakcie z tem gronem pracowników do którego zbliżyła go — prowadzona w trudnych warunkach — praca dla Sztuki. Ustępującego kierownika pożegnał imieniem urzędników Ministerstwa naczelnik wydziału II sekcji I p. E. Niewiadomski.

— **Przyjazd z Wiednia delegata austr.-polskiej Izby handlowej do Lwowa.** W piątek 22 b. m. rano przybywa do Lwowa p. Karol April, sekretarz austrjacko-polskiej Izby handlowej w Wiedniu, celem nawiązania kontaktu z tutejszymi kołami przemysłowemi i handlowemi. P. April który pozostanie we Lwowie do 24 b. m., przyjmować będzie interesentów w Izbie handlowej i przemysłowej, ul. Akademicka 17, I. p., sala komisyjna.

— **P. K. K. P.** przystępuje z dniem dzisiejszym do wymiany tymczasowych świadectw i kwitów 6% pożyczki polskiej dolarowej na obligacje oryginalne. Posiadacze wymienionych świadectw lub osoby je zastępujące winno się zgłosić z odnośnym dokumentem do P. K. K. P.

— **Zbiórka** uliczna i po lokalach na rzecz inwalidów polskich odbędzie się w sobotę dnia 23 b. m. Legitymacje, odznaki i woreczki wydawać się będzie w piątek od 4 po poł. w lokalu Kasy oszczędności ulica Jagiellońska 1 (wchód przez bramę) komitet uprasza o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

— **O pomoc dla zdemobilizowanych.** Referat pośrednictwa pracy przy wydziale I sztabu D. O. Genu podaje do wiadomości wszystkich PT. przedsiębiorstw, rolników, fabrykantów, instytucyj prywatnych i rządowych, iż skutkiem odbywającej się demobilizacji, liczne rzesze żołnierzy polskich pozostały bez pracy i środków do życia. Celem niesienia im pomocy, uprasza się P. T. o o nadsyłanie do powyższego wydziału jak najliczniejszych zapotrzebowań na wszelkiego rodzaju pracowników, tak do pracy umysłowej, jak też fizycznej. Zapotrzebowania uprasza się skierowywać pisemnie lub ustnie do powyższego referatu D. O. Genu, plac Bernardyński 6, schody 7, I. p.

Wszystkie dzienniki i pisma perjodyczne uprasza się o przedrukowanie powyższego komunikatu.

— **Pracownicy kontraktowi DOGenie.** M. S. Wojsk. zarządziło, że DOGen. w braku referentów oświatowych mogą przyjmować na powyższe stanowiska akademików w charakterze pracowników kontraktowych z uposażeniem odnośnych stopni służbowych urzędników państwowych stosownie do etatu na podstawie rozp. Nr. 28. Dz. R. Nr. 1/21. oraz racja żywnościowa. D. O. Gen. Lwów reflektuje na kilku akademików do prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej. Zgłoszenia przyjmuje Wydział III. b. Sztabu D. O. Gen. Lwów Ossolińskich 4/I.

Pierwszeństwo mają akademicy zaznajomieni z pracą oświatową w wojsku i akademicy zdemobilizowani referenci oświatowi, dalej ci, którzy pracowali na polu oświatowem.

— **Gmina a Targi wschodnie.** Sekcja finansowa Rady miejskiej zdecydowała się na wczorajszem posiedzeniu, że gmina przystąpić ma do spółki Targów wschodnich z udziałem, który zostanie dopiero ustalony.

— **Trzecia scena we Lwowie.** Jak się dowiaduje *Gaz. Por.* pertraktacje z właścicielem „Colosseum“ p. Hermanem w sprawie wydzierżawienia jego budynku, zostały już ukończone w tym sensie, że „Colosseum“ wydzierżawione będzie na 2 lata, tytułem zaś czynszu pobierać będzie p. Herman pewien procent od dochodu brutto z każdego przedstawienia. Na adaptacje gmachu przeznaczono 2 i pół miljona marek. Umowa wchodzi w życie dnia 15 sierpnia b. r.

— **Dalsze cegiełki Wawelskie** ufundowali: 458 i 459 Wawel spedycyjno transportowa i handlowa Spółka akc. w Krakowie, 460 Koło aptekarzy krakowskich, 461 i 462 Spółka rolniczo-handlowa „Ziemia“ w Cieszynie, 463 miasto Skoczów na Śląsku Cieszyńskim, 464 pracownicy państwowych Zakładów graficznych Ministerstwa Skarbu, 465 i 466 Komitet giełdowy warszawski wypłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

— **Hojna darowizna.** P. Marjan Markiewicz, właść. dóbr Chliple pow. Mościska, ofiarował dla inwalidów W. P., obrońców wschodniej Małopolski, cztery osady rolne, każda o obszarze 10 morgów w Chliplu, przyczyniając się do darowizny wspólnie z bratem swym p. Jackiem Adolfem Markiewiczem kwotą 150.000 Mk. na zagospodarowanie.

Za ten dar, świadczący dobitnie o miłości Ojczyzny i żywionej względem żołnierza polskiego wdzięczności, składam imieniem obdarzonych jak najgorętsze podziękowanie. Dowódca D. O. Genu *Gen. Lamezan-Salins*, m. p.

— **Orzeł polski na wieży ratuszowej we Lwowie** — jak donosi jedno z pism — zostanie ufundowany przez Korporację ślusarzy lwowskich z 3 mm. blachy miedzianej, przyczem korona, dziób i szpony będą pozłacane. Do kadłuba włożone zostaną dokumenty pamiątkowe. Wielkość orła: 150 cm. wysokości i 115 cm. szerokości. Umieszczenie orła na wieży postanowiono połączyć z uroczystością, której program i termin ustali Rada miejska, lub komitet.

— **Liga samoobrony społecznej.** Przed kilkunastu tygodniami zawiązała się we Lwowie Liga samoobrony społecznej, w skład której weszli ludzie bez względu na przynależność partyjną. Zadaniem Ligi jest wskazywanie i tępienie wszelkich nadużyć przeciw uczciwości obywatelskiej, a wychodzących bezpośrednio lub pośrednio na szkodę Państwa Polskiego lub społeczeństwa.

Wzywamy wszystkich, którym zależy na czystości życia społecznego w Polsce do współpracy.

Lokal Ligi mieści się przy ul. Kopernika 20 (w biurach Towarz. Gospodarsk. w oficynach) godziny urzędowe od 6 do 8 wieczorem. Komitet wykonawczy: Dr. Bronisław Kwiatkowski, dr. Włodzimierz Godlewski, ks. dr. Józef Zajchowski, dr. August Łoziński, dr. Tadeusz Mańkowski, dr. Włodzimierz Mochnacki, dr. Ludwik Wewiórski, Władysław Murczyński, Maurycy Madurowicz, Marjan Kuczyński, Józef Romański, Tadeusz Cieński, Zygmunt hr. Lasocki, Marja Opieńska, dr. Lucjan Szpor.

— **Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły płonicę (pow. Lwów) w Biłohorszczach, Gajach, Zniesieniu i Zuchorzycach; (pow. Gródek Jagielloński) w Cuniowie i Gródku Jagiellońskim; (pow. Rudki) w Buczałach, Chiszewicach, Jakimczycach, Koropuzach i Podhajcach. — Tyfus brzuszny (pow. Lwów) w Dawidowie; (pow. Rudki) w Dubanowicach. Tyfus plamisty i powrotny (pow. Lwów) w Szczercu i Zamarstynowie; (pow. Rudki) w Błozewie dolnej i Komarnie; (pow. Gródek Jagiel.) w Gródku Jagiellońskim. — Czerwonka (pow. Lwów) w Sokolnikach i Żydaczowie.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

† **Antoni Grabowski,** znany propagator języka „Esperanto“ zmarł w Warszawie w 68 roku życia. Ś. p. Antoni Grabowski, z zawodu inżynier, przetłumaczył na język Esperanto „Mazepę“ i libretto do „Halki“, które w tłumaczeniu grano w Krakowie podczas zjazdu esperantystów w r. 1918. Oprócz tego przetłumaczył „Pana Tadeusza“ i wiele powieści polskich.

— **Nagły zgon.** W państwowym zakładzie obróbki drzewa na Persenkówce za stryjską rogatką, minionej nocy o godz. 12, zachorował nagle dozorca tegoż zakładu Jan Olejnik, liczący 50 lat, i w drodze do szpitala zmarł. Zwłoki przywiezione do domu, odwieziono następnie do Instytutu medycyny sądowej.

— **Opilstwo.** Na placu Starej Tandety jakaś kobieta zupełnie pijana dostała się pod koła jadącego wozu, którego końmi kierował Włodzimierz Janiszyn. Koła wozu przejechały przez obie nogi owej kobiety. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło pijaną kobietę do domu.

Posterunkowy policji przyprowadził wczoraj na inspekcję policji Ernesta Müllera tak pijanego, że nie można się było od

niego dowiedzieć nawet adresu, gdzie mieszka. Wskutek tego pijanego oddano do aresztów aż do otrzeźwienia się. Równocześnie z przyprowadzonym Müllerem zgłosił się także na policji Stanisław Żółtowski, właściciel dorożki Nr 84. Wedle twierdzenia dorożkarza, Müller wynajął go do jazdy, jeździł z nim 5 i pół godziny i nic nie zapłacił.

— **W sprawie eksplozji** w piwnicy realności przy ul. Hetmańskiej stwierdzono, że szkoda spowodowana wybuchem a którą ponieśli sąsiedni kupcy i właściciel domu, wynosi kilka miljonów marek. Dalsze dochodzenia prowadzą władze sądowe.

— **Z kroniki policyjnej.** Na szkodę Berty Wiener, wł. składu win, skradziono tymi dniami z piwnicy domu Webera na Zniesieniu 2 500 próżnych flaszek. Flaszki były we workach i przedstawiały wartość 150 0 0 Mk.

Znany nożowiec Gędosz który dostarczył już Pogotowiu ratunkowemu kilku pacjentów, wczoraj w ul. Gródeckiej zranił nożem w piersi konduktora kolejowego Rudolfa Szalicha. I tej ofierze Gędosza Pogotowie ratunkowe udzieliło swej pomocy.

W ulicy Miodowej pokąsał wczoraj pies 23-letnią Marję Hladun. — Również wczoraj jakiś złośliwy pies ukąsił na ulicy 5 letnią Manię Miską, córkę szewca.

— **Do robót polnych.** W południowej Ukrainie zostali wysłani do robót polnych wszyscy mieszkańcy w wieku od 20 do 50 lat bez różnicy płci.

— **Zwiększenie ilości godzin roboczych w Anglji.** *East Expres* donosi z Horsei: Związek producentów bawełnianych postanowił wobec pomyślnego toku interesów podnieść ilść godzin roboczych z 34 na 45 tygodniowo. Również sekcja egipska obradowała nad ilością godzin pracy. Postanowiono biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną lokalną zatrzymać obecny skończony czas roboczy do października, poczem przypuszczalnie nastąpi zrównanie do 45 godzin. Statystyka produkcji wyrobów bawełnianych w Anglji za okres ostatni wykazuje 4,460.000 funtów.

— **Rozbijanie chmur gradowych.** Rok bieżący odznacza się na szczęście bardzo małą liczbą opadów gradowych, które bywały nieraz katastrofalne w naszym kraju i niszczyły całą pracę rolnika. Przeciw gradowym chmurom próbowano chronić się zapomocą strzałów armatnich z specjalnie skonstruowanych dział, zbudowanych w kształt lejkowaty, których szerszy otwór zwrócony był ku chmurom. usiłowania te jednak okazały się bez. lub mało skuteczne. Obecnie prowadzą Włosi, w obronie swych kultur winogradowych w Monte Ferrato próby rozpraszania tych chmur zapomocą telegrafu bez drutu. Według wskazówek fizyka Rota zbudowano szereg stacyj do wysłania w przestrzeń fal elektrycznych z tą różnicą że gdy przy radiotelegrafji przyrząd wysyłający jest nastawiony w kierunku poziomym — tu działa pionowo. Zadaniem wysłanych fal elektrycznych jest naładowanie elektrycznością najmniejszych cząstek baniek pary wodnej, tworzących chmurę, by wywołać na ich powierzchni elektryczność odbychającą i zapobi dz w ten sposób skupianiu się i wytwarzaniu ziarnek gradowych. Podobno wyniki tych prób (stacyj na 24.000 hektarów) miały być dodatnie.

— **Jak wynaleziono sacharynę?** Sacharynę wynalazł w roku 1878 w laboratorjum chemicznem uniwersytetu w Baltimore dr. Fahlberg. A stało się to w sposób przypadkowy. Pewnego dnia wróciwszy z laboratorium do domu na obiad. dr. Fahlberg zauważył niezwykle słodki smak spożywanego chleba. a zbadawszy to zjawisko przekonał się, że słodycz pochodzi nie z chleba. lecz z rąk jego, choć umył je po ukończeniu zajęcia w laboratorjum. W ten sposób i tak stwierdził niezwykłą słodycz pewnego preparatu benzolowego, którym umył sobie ręce Rozpoczął więc znim próby i kiedy przekonał się, że wynalazek nie jest trudny, założył w r. 1884 w Nowym Jorku pierwszą fabrykę sacharyny.

Nowy rekord wysokości. Lotnik Kirch w zamiarze osiągnięcia rekordu wysokości, wzniósł się na 10 650 metrów

---

— **Dalszy ciąg konferencji** zwołanej przez Izbę handlową i przemysłową na 19 b. m. odbędzie się w czwartek, 21 b. m. o godz. 4 po południu.

— **Lwowskie Tow. Lekarskie.** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w piątek 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Polikliniki ul Lindego. Porządek dzienny: Ważne sprawy administracyjne. W razie braku ustawowego kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się pół godziny później.

— **Zaproszenie.** Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu zaprasza na zamknięcie kursów krawiectwa damskiego i bieliźniastwa urządzonych przez Patronat z ramienia T. Wydziału samorządowego, które się odbędzie w piątek dnia 22 lipca 1921 r. o godzinie 5 popołudniu w lokalu państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie przy ulicy Snopkowskiej (II piętro kurytarz na lewo) i będzie połączone z wystawą prac na kursach wykonanych.

Wystawa robót kursowych z zakresu krawiectwa damskiego i bieliźniarstwa będzie otwarta dla publiczności w sobotę i niedzielę (53 i 24 lipca) od godz. 10 — 1 i od 4 — 7 popołudniu.

— **Raut z tańcami** urządza Narodowa Organizacja Kobiet w sobotę 23 go lipca o godzinie 6 wieczorem w sali Sokoła Macierzy, ul. Zimorowicza 8. Dochód przeznaczony na kolonje w Zakopanem dla młodzieży akademickiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

Czwartek, piątek i sobota o godzinie 7·30 wieczorem „Oficer gwardji", komedja w 3 aktach Molnara.

Z Teatru Małego. Jeszcze tylko trzy gościnne występy zespołu warszawskiego w „Oficerze gwardji" Molnara odbędą się do soboty 23 b. m. na scenie Teatru Małego Wytworna gra p. Gryfisz Mielewskiej, J. Leszczyńskiego i St. Stanisławskiego jest na każdem przedstawieniu żywo oklaskiwana przez tłumnie zgromadzoną publiczność, wdzięczną za mile spędzony wieczór w atmosferze istotnie artystycznych wrażeń. Toalety zaś p. Gryfisz-Mielewskiej budzą podziw i zachwyt.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

W sprawie emerytowanych nauczycieli ludowych.

Warszawa. W niektórych dziennikach pojawiło się wiadomość, że emerytowani nauczyciele ludowi nie będą objęci regulacją uposażenia emerytalnego na zasadzie polskiej ustawy emerytalnej.

Wobec tego Ministerstwo sk stwierdza, że pojęciem emerytowanych funkcjonarjuszy byłych państw zaborczych. zamieszczonym w art. 43 projektu rządow. ust. emer., dyskutowanego obecnie w Sejmie objęci są w zasadzie także byli nauczyciele szkół ludowych (powszechnych) we wszystkich trzech byłych zaborach. Bliższe szczegóły i warunki przejęcia tego ciężaru przez Państwo określą odnośne międzypaństwowe umowy rozrachunkowe.

Telegramy P. A. T.

Mobilizacja w Rosji.

Poldhu. Reuter donosi z Helsingforsu, że rząd sowiecki nakazał ogólną mobilizację siedmiu roczników, skierowaną przeciw Estonji, Litwie i Łotwie.

Krążą również pogłoski, że bolszewicy zamierzają udzielić kemalistom pomocy wojskowej.

Mała ententa.

Praga. *Bohemia* donosi z Marjenbadu ze sfer dobrze poinformowanych, że jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz przyjeżdża w dniach najbliższych do Marjenbadu na kurację. Oczekiwany jest również przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Take Jonescu i dr. Benesza. Spotkanie to będzie miało charakter polityczny, ponieważ będą omawiane sprawy małej ententy.

Rokowania finlalandzko-niemieckie.

Helsingfors. Rokowania finladzko-niemieckie w sprawie zawarcia układu handlowego zostały zerwane wskutek, znacznej różnicy zdań co do wysokości taryfy cłowej.

Z Rzymu.

Rzym. Prezydent Massaryk przybył do Rzymu został przyjęty przez króla.

Rzym. Król mianował ministra S. Z. Della Toretta senatorem.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7·30*) 20·15*).
„ Krakowa 8·00 14·15*), 17·50. 21·05 22·25*).
„ Mszany 5·55, 14·25.
„ Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16.20.
„ Przemyśla 3·50
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*) 18·50, 23·00.
„ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Szczerca 4.15, 14·20.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarna 3·40, 14·25.
„ Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10,
„ Podwołoczysk 10·20*), 14·20. 18·10, 22·50.
„ Stojanowa 18·45.
„ Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17·15.
„ Podhajec 6·55, 15·20.
„ Rawy ruskiej 14·35. 20·55.
„ Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25,

Na główny dworzec przychodzą:

Z Warszawy przez Przeworsk 9·15*), 22·20*).
„ Krakowa 6·40, 7·15*), 10.45*), 16·25*), 18·00, 18·50, 21·15.
„ Mszany 7·40, 16·15.
„ Gródka 16·00.
„ Przemyśla 6·10.
„ Stanisławowa 7·00, 11·45, 13·05*), 16·42, 19·20*), 20·55.
„ Stryja 7·40, 12·55, 19·15, 21·30.
„ Szczerca 6·40, 16·35.
„ Sambora 7·45. 10·10.
„ Komarna 6·30, 17·10.
„ Równego przez Krasne-Brody 6·35, 19·20.
„ Podwołoczysk 7·10, 13·30, 18·00*), 21·20.
„ Stojanowa 10·30.
„ Kowla przez Sapieżankę 9·20, 21·20.
„ Podhajec 10·15 20·50.
„ Rawy ruskiej 6·40, 11·50.
„ Warszawy przez Rawę Bełzec 6·50, 18·20.

Guy de Chantepleure. 6)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Ta malutka Amy! Czyż to nie wczoraj było dopiero, gdy wybiegała na jego spotkanie, słysząc odgłos dzwonka, który zawsze umiała rozeznać?

— Dzień dobry, Kerjeau!... Czyś nie dostał dwóji z łaciny? Wiwat! A nie zapomniałeś przypadkiem przynieść mi „guny" z Louf d' Amphi?

Mówiła po prostu Kerjeau, naśladując Stefana i nie przychodziło jej na myśl dodawać słówka „pan". Nazwy i przezwiska wszystkich profesorów, oraz dokładne oznaczenie przedmiotów szkolnych były jej równie znane, jak gwara studencka, której niewykwintne wyrazy stawały się milutkie w jej ustach. Posiadała uroczy głos, dźwięczny i krystaliczny głosik anioła-dziecka. a leciuchny angielski akcent, który — zapewne wskutek uporczywego atawizmu — nabrała, powtarzając, na kolanach matki pierwsze posłyszane wyrazy, nadawał słowom jej szczególniejszego wdzięku, — wdzięk ten był zabawny, dziecięcy i odrobinę przytem jakby afektowany.

Gdy mała Amy pokazywała przez szparę drzwi szkolnego pokoju koniuszek różowego swego noska to gniewał się Stefan, ale Kerjeau starał się zawsze pogodzić i zadowolnić obie strony. Lubił on dzieci z zachwycającą się niemi czułością młodego ojca i z karygodną słabością starej babci.

„Bizut-Olbrzym"-Kerjeau wystąpił pod tą nazwą w jednym z roczników centralnej szkoły i Amy go od tej chwili ochrzciła nią. niewiadomo czemu, na stałe — Bizut-olbrzym przyznawał się do tego, że był posłusznym niewolnikiem malutkiej księżniczki, która go porywała za sobą w zaczarowany wir zabaw i bajek. Gdy się bowiem bajka jakaś Amy podobała, to nie omieszkała zużytkować ją, by wymyśleć grę w której jej wyobraźnia nie uznawała jakichkolwiek materjalnych trudności i która ją przeistaczała we Wdzięczną Księżniczkę, Tomka-Paluszka, w Białą Kotkę. Błękitnego Ptaka, albo nawet w Osiołka-Kadiszona... Wilhelmowi jedna zawsze tylko i ta sama przypadała rola, co ją niekoniecznie wypełniał osobiście, lecz co zawsze musiała być grana, chociażby przez lalkę, albo krzesło: był to potężny i opiekuńczy Geniusz, osobistość epicka i bajkowa, zrodzona w całej pełni swej żywotności w dziecinnem pojęciu Amy, tak jak legendowi bohaterowie powstawali w marzeniach pierwotnych ludów. Bizut-Olbrzym musiał występować nieodzownie we wszystkich historjach, opowiadanych przez Kerjeau, zarówno, jak musiał osobiście, lub przez prokurację, brać udział we wszystkich grach, wymyślanych przez dziewczynkę. Praca i bohaterskie czyny Bizuta-Olbrzyma były niezliczone i wprost nadzwyczajne. Niewykluczone jest, że duchy Karola Perrault i pani d'Aulnoy gorszyły się na widok tego wyobrażnionego intruza, co się wśród ich własnych rządził utworów, jakby u siebie, wątpię nawet, by się dobrowolnie godzili na to, aby Miły Rycerz potrzebował pomocy Bizuta-Olbrzyma dla dokonania bohaterskich czynów, narzuconych mu przez „Piękna Złotowłosa" i by będąc chrzestnym ojcem Kopciuszka zamieniał dynię w automobil i odbywał z nią najbardziej karkołomne podróże.... Ale malutka Amy uważała te epizody za całkiem naturalne...

Bizut olbrzym wiedział wszystko i umiał sobie ze wszystkiem dawać radę. Pod jego palcami o magicznej zręczności. zmartwychwstawały połamane zabawki, najprostsze wycinanki nabierały kształtów drogocennych przedmiotów, prześliczne małe młynki obracały się z całą łatwością indyjski kasztan łupka z orzecha, skrawek srebrnego papieru zamieniały się w kwiat, czółenko, w motyla lub gwiazdę...

Ach! nie zapomni nigdy pełnych zachwytu okrzyków Amy z ówczesnej epoki! ani kaskad śmiechu rozweselonego tego dziecka, tego rozfiglowanego bachorka, tej pieszczotliwej odrobinki! Gdy mała Amy dostała burę, co się jednakowoż czasem przecież zdarzało i kiedy ją spotkało, przypadkiem, ciężkie jakieś zmartwienie, wtedy przybiegała do starego swego przyjaciela: „Pociesz mnie, Bizucie-olbrzymie, bo jestem bardzo niegrzeczna. Ty jeden kochasz mnie jeszcze trochę!" szlochała żałośnie.

A wśród pogodniejszych okoliczności oznajmiała z całą powagą:

— O wiele się wolę bawić z dorosłym młodym człowiekiem. niż z małemi dziewczynkami.... — albo mówiła do swojej opiekunki zupełnie serjo: „Kerjeau jest moim najlepszym i jedynym przyjacielem!"

Minęły lata... a Wilhelm Kerjeau nie przestał być najlepszym i niezawodnie. że najszczerszym, jeżeli nie jedynym przyjacielem, Amy Boisjoli.

Nie widują się jednak już tak często jak dawniej. Nastały nierównie, a nieraz długie przerwy pomiędzy jednem a następnem spotykaniu się ich ze sobą, ale bliski ich stosunek zachował, pomimo biegu czasu i nowych warunków życia, tę samą cechę przyjaźni, pełnej zaufania, w połączeniu ze swobodnem koleżeństwem. Więc gawędy, jakie ze sobą prowadzą przy każdej sposobności, bywają równie serdeczne i czasem, aż do szaleństwa, wesołe, tak, jakiemi bywały zabawy ich w przeszłości.

Kerjeau spotkał był Amy ostatniej wiosny w Paryżu. Znalazł wówczas, że wyrosła i wypięknіała, nic nie straciwszy ze swego niezwykłego wdzięku wdzięku trochę tajemniczego i jakby egzotycznego. Nie zatarły się u niej również owe pozory nadmiernie filigranowej budowy ciała, które nie pochodziły z braku zdrowia i sił, lecz były raczej szczytem wysubtelnionej u niej rasy. Zachowała dziecięcy dźwięk głosu i sobie tylko właściwą obcobrzmiącą wymowę... Cała jej młodość uśmiechała się kącikami niewinnych ust i źrenicami pełnemi zachwytu

Kerjeau odnalazł ją uroczą, jaśniejącą i świeżą, jak jutrzenka.

Biedna malutka Amy! I oto już ją zaczynają okalać samolubne wyrachowania, niskie rywalizacje i żądze mężczyzn; jednem słowem tyle rzeczy podłych, brzydkich i brutalnych, których się wcale nie domyśla — pomimo tego, o co ją posądza cyniczny Koro, — to wszystko ją może nietylko, że otoczy, lecz i wyrwie z pośrodka niebiańskich marzeń, w których żyje dotychczas. Biedna malutka Amy!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nakładca i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 319/21/1. Strona powodowa Antoni Paszkiewicz w Baligrodzie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Dem...zuk o zwrot 45 dolarów amerykańskich do l. czyn. C II. 319/21. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 sierpnia 1921 godz. 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu st... pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. Aleksandra Rattlera, adwokata w Baligrodzie, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Od. II.

Baligród, 4 lipca 1921. 7147 3—3

L. 13326. Sąd apelacyjny ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostowawcze z powodu odnowienia zniszczonych części ksiąg gruntowych gmin katastralnych: Posada Olchowska, Dobra, Pisarowce, Zarszyn Przedmieście i Falejówka, położonych w okręgu sądu powiatowego w Sanoku i Brzozów, Ceniawa Duba, Perchińsko i Swaryczów, położonych w okręgu sądu powiatowego w Rozniatowie. Odnośne wykazy bieżące można przeglądać w wymienionych sądach powiatowych i tam do dnia 15 listopada 192. r. wnosić należy możliwe zgłoszenia w myśl § 7 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p.

Lwów, 6 lipca 1921. 7257

Spadki.

A. 4/20/30. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Bolesław Niedzielski, właściciel dóbr, we Lwowie zamieszkały, zmarł tamże dnia 28 marca 1919 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku powołany jest między innymi z ustawy p. Władysław Niedzielski, ostatnio na Węgrzech, którego obecnego miejsca pobytu sąd nie zna. Wzywa się zatem Władysława Niedzielskiego, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu, odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. dr. Stanisława Krzemickiego, adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 2 marca 1921. 5573 2—3

Kuratele.

P. 69/21. Uchwałą z dnia 12 września 1920 L. 3/20/7, został Stefan Zubrzycki z Zubrzycy ad Hołowsko pozbawiony częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą został ustanowiony Piotr Zubrzycki z Zubrzycy.

Sąd powiatowy Oddz. IV.

Turka, 8 marca 1921. 7214 2—3

P. 164/20. Józef Ilnicki Jarosiewicz, liczący lat 19, zamieszkały w Łosińcu, syn Andrzeja i Rozalji Ilnickich został całkowicie pozbawiony własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego jest Mikołaj Jaworski Ma...tycz syn Hrycia, gospodarz w Łosińcu.

Sąd powiatowy O. IV.

Turka 20 lipca 1920. 7215 2—3

Amortyzacje.

T. VI. 192/17 3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Krieg Istein w Nusle-Udoli koło Pragi zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, z dnia 2 września 1910 L. 30849 opiewająca na 3,000 kor. płatna ... cielowi po śmierci ubezpieczonego H...ńsa Krieg'a... najpóźniej dnia 1 wrz... 1947. 2. Wystawiony na okaziciela kwit depozytowy Spółki kredytowej Członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, z dnia 20 września 1910 L. 5630 opiewający na polisę tegoż Towarzystwa Nr. 122 723 na 7.0 0 kor.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, 22 grudnia 1920. 7189

Wpisy.

Firm. 183 21. Oddz. A. III. 182. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba i brzmienie firmy. Emanuel Eichorn w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa. Handel gotowych strojów damskich. Właściciel Emanuel Eichorn, kupiec w Krakowie ul. Grodzka 18 podpisuje firmę w ten sposób, że wypisze swe imię i nazwisko. Dzień wpisu 24 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 23 lutego 1921. 5010

Firm. 277/21. Oddz. C. II. 295. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy. Spółka Isso a z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ulica Radziwiłłowska 17. Prokurę udzielono Franciszkowi Budurze, zamieszkałemu w Krakowie ul. Radziwiłłowska 17. Dzień wpisu 5 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 5 marca 1921. 5011

Firm 234/3 Oddz. A. III. 187. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy Kaszów. Brzmienie firmy Antoni Irlik. Przedmiot przedsiębiorstwa handel bydłem. Właściciel Antoni Irlik w Kaszowie podpisuje firmę swem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 7 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 28 lutego 1921. 5012

Firm. 259/21. Stow. V. 155. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy. Spółka oszczędności i pożyczek w Maszkienicach, stow. zarej. z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili Stanisław Liszka, Józef Kita, Jan Bujak Jan Minkowicz, Jędrzej Skokoń. 2. Członkowie dyrekcji wybrani Pytel Władysław, przełożonym zarządu, Kłos Józef zastępcą przełożonego, probosz ks. Andrzej Zająsiński, Michał Bryczka i Bujak Stanisław w Maszkienicach zamieszkali. Data wpisu 11 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 8 marca 1921. 5013

Firm. 331/21 oddz. A. III. 192. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A Siedziba firmy: Kraków ul. Dunajewskiego l. 5. Brzmienie firmy: Karol Bechenek dom agencyjno-handlowy w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: agencja handlowa. Właściciel Karol Bechenek. Podpis firmy. Właściciel firmę podpisywać będzie pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 22 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 18 marca 1921. 5018

Firm. 472/21. Spółk. III. 15. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru spółek wciągnięto co następuje Siedziba i brzmienie firmy Bank małopolski spółka akcyjna w Krakowie. Dyrektorem ustanowiony został dr Juljusz Gawroński w Krakowie pl. Matejki 5 zamieszkały. Dzień wpisu 11 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy

Kraków, dnia 1 kwietnia 1921. 5021

Firm. 423/21 Oddz. C. III. 139. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych co następuje. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy. Zakłady ceramiczne Kobierzyn, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zgromadzeniem wybrano ... miejsca Rad f... ...a Ro...g. i Stani ława Niemiryca p. Rudolfa Schindlera przemysłowca w Mogile. Bernarda Lewkowicza, przemysłowca w Krakowie ul. Sobieskiego 16 i Szymona Lewkowicza dyrektora fabryki w Krakowie Dz. XXII. ul. Lwowska. Dzień wpisu 11 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1921. 5022

Firm. 380/21. Oddz. C II. 180. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy: „Jedność" centrala dla handlu płodami surowymi spółka z ogran. odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego zgromadzenia ... z 22 lutego 1921 postanowiono spółkę rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Likwidatorem wybrano Hirscha Wistreichs kupca w Rzeszowie, który firmę spółki będzie podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis. Wierzyciele wzywa się by zgłosili swe wierzytelności. Dzień wpisu 5 kwietnia 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków dnia 21 marca 1921. 5023

Firm. 432 21. Oddz A III. 21. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy Michał Ulam, architekt budowniczy w Krakowie, zakład filialny ul. Gołębia 1 przedsiębiorstwo budowlane. Prokurę dla filii Krakowie p. Franciszka Skowrona wykreślono. Dzień wpisu 11 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 1 kwietnia 1921. 5024

Firm. 51?/21. Oddz. A. III. 196. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy Kraków ul. Długa 31. Brzmienie firmy „Garbnik" Dom handlowo-przemysłowy Stefana Królikowskiego. Przedmiot przedsiębiorstwa. Agencja handlowa ... w kupnie i sprzedaży kory drzewnej i drzewa, ekstraktów i chemikaljów garbarskich, maszyn i narzędzi garbarskich, tudzież urządzeń i materjałów budowlanych dla garbarń. Właściciel Stefan Królikowski. Tenże podpisuje firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisze swe imię i nazwisko. Dzień wpisu 11 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 10 kwietnia 1921. 5025

Firm. 167 21. Oddz A. III. 28 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Kraków ul. św. Marka 20. Brzmienie firmy dotąd „Gagatek i Lipner" odtąd: „I. Lipner i Spółka". Wystąpił jawny spólnik Jan Gagatek. Przystąpił jako jawny spólnik Andrzej Juchowski Kraków, ul. św. Marka 20, który nie jest upoważniony ani do zastępstwa, ani do podpisywania firmy Jawny spólnik Lipner nazywa się Izrael Lipner, a nie „Jakób". Podpis firmy odtąd: Pod brzmieniem firmy spółki wypisanem pieczęcią lub wypisanem, położy podpis swój Izrael Lipner. Dzień wpisu 13 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 9 lutego 1921. 5005

Firm 85 21. Oddz. A. I I. 172. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba i brzmienie firmy: „Dom komisowy handlowo-rolniczy Izraela Mandelbauma w Trzebini". Przedmiot przedsiębiorstwa. Prowadzenie domu komisowego w interesach handlowych i rolniczych. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisuje się właściciel firmy. Dzień wpisu: 7 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 29 stycznia 1921. 5007

Firm. 265 21. Oddz. C. III. 283. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru handlowego Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków, ul. Sebastjana 20. Brzmienie firmy: Zakłady chemiczne M. Wallace, spółka z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób perfumerji, mydeł i innych towarów kosmetycznych, oraz hurtowny handel wszelkimi towarami w zakres tego rodzaju ... Forma spółki. Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie ddo Kraków 14 marca 1921 L. R 22676. Kapitał zakładowy 300.000 Mk. wpłacono gotówką. Do zastępstwa spółki jest upoważniony zawiadowca Adolf Dortheimer, przemysłowiec w Krakowie, ul. Sebastjana 20. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się zawiadowca. Dzień wpisu 5 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 3 marca 1921. 5008

Firm. 242/21. A. III. 194. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Siedziba firmy Kraków, Dunajewskiego 3. Brzmienie firmy „Komercja" Międzynarodowe przedsiębiorstwo przewozowe Ignacy Ungar ... „Komercia" Internationale Transporte Ignatz Ungar. Przedmiot przedsiębiorstwa. Międzynarodowe przedsiębiorstwo przewozowe i dom spedycyjno-komisowy. Właściciel Ignacy Unger podpisuje firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Dzień wpisu 18 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 28 lutego 1921. 5006

Firm. 489 21. Oddz. C. I. 91. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Katolicka spółka wydawnicza, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowcę K. Melchiora Kajzioła wykreślono. Wpisano zawiadowcę inż. Jana Bryla, posła na Sejm w Warszawie, zam. we Lwowie, ul. Potockiego l. 67. Dzień wpisu 5 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 5 kwietnia 1921. 5014

Firm. 257/21 Oddz. C. II. 220. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „CABALIN" spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą wspólników z 12 stycznia 1921 L. 22272 zmieniono kontrakt spółki z 23 września w art. VII. co składu zarządu i art. XI. XVI, XVII. Do zastępstwa spółki i podpisywania firmy upoważnieni są odtąd zawiadowcy samoistnie. Wykreślono zastępcę zawiadowcy Leopolda Drożdżikiewicza. Dzień wpisu 25 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 21 marca 1921. 5015

Firm. 3162/20 Rg. A. 347. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 4 stycznia 1921 r. Brzmienie firmy: Józef Wachtel. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk napojów trunków. Posiadacz firmy: Józef Wachtel w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów, 30 grudnia 1920. 5140

Firm. 3155 20. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Nowosielcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Ustąpili z zarządu: Feliks Pawłowski, Kruk Wojciech, Szymon Pawłow, Bartłomiej Rosół i Adam ... Wybrani członkami zarządu: Walenty Cząstek Jan Kruk, Tomasz Surmacz, Walenty Zmora rolnicy w Nowosielcach i Marcin Pelc rolnik w Budach łańcuckich. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. V.

Rzeszów, 30 grudnia 1920. 5139

Firm. 249/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu: Spółka mleczarska w Krasnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Ustąpili z zarządu ks. Stanisław Siara, Jan Broda i Michał Bawor. Wybrani członkami zarządu: Michał Mikosz, Jan Kozma i Michał Zieliński gospodarze z Krasnego. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, 19 lutego 1921. 5138

Firm. 425/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu Składnica Kółek rolniczych w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, następujące zmiany: Ustąpił z zarządu dyrektor ks. Franciszek Zbrożek. Wybrano w miejsce tegoż dyrektorem dr. Stanisława Zabierzo-

waskiego. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów, 26 lutego 1921. 5137

Firm. 489/21. Rg. A. 371. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 20 marca 1921. Brzmienie firmy. Helena Zinkowa. Siedziba firmy. Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa. Handel towarów mięszanych. Posiadacz firmy. Helena Zinkowa w Rzeszowie.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział V.

Rzeszów, 26 marca 1921. 5136

Firm. 1363 stow. VI 71. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano 10 stycznia 1921. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy Spółka spożywcza Mrówka we Lwowie Następujące zmiany: Z dyrekcji wystąpili Wacław Hielski, dr. Tadeusz Decowski i Wincenty Włodzimierz Matula. Wybrano do dyrekcji Stanisława Wojnarowicza, Stanisława Kossowskiego i Stanisława Karasińskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów 26 grudnia 1920. 4921

Firm. 1481. Stow. VI. 161. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14 grudnia 1920 przy firmie Stowarzyszenie producentów skór surowych, łoju, kości, szczeci i krwi zwierzęcej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedziba firmy Lwów. Wpisano następujące zmiany na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 7 grudnia 1920 1. Zmieniono brzmienie firmy w § 1 statutu na Związek producentów skór surowych i ubocznych produktów zwierzęcych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa wedle brzmienia § 1 statutu będzie przedmiotem przedsiębiorstwa skupywanie i magazynowanie skór surowych i ubocznych produktów zwierzęcych od producentów bezpośrednich lub za pośrednictwem przez siebie ustanowionych organów. Skupywanie skór surowych i ubocznych produktów zwierzęcych ma na celu zjednoczenie wszystkich producentów wymienionych surowców we Lwowie a także w bliższej i dalszej okolicy uzyskanie jak najkorzystniejszej ceny za te surowce przez wykluczenie pośredników pomiędzy producentami a pomiędzy fabrykami przerabiającemi te surowce w kraju a przedewszystkiem we Lwowie temsamem ma zapobiegać paskarstwu i chronić producentów od szkodliwych spekulacji handlarzy. Ilość członków dyrekcji podniesiona do 5. Dyrektorami wybrani zostali Józef Nowak, Zygmunt Woliński, Bernard Haselnus, Józef Kotowicz, Leopold Jarka, a zastępcami Eljasz Wischiek, Alojzy Ciehoski, Majer Schall. Zmieniono brzmienie §§ 13, 1, 3, 4, 7, 9, 10, 11 i 28 statutu w sposób przedstawiony w akcie notarjalnym z daty 7 grudnia 1920 l. rep. 76968 złożonym w księdze załączników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11 grudnia 1920. 4924

Firm. 1541 Rg. C. II. 112. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 9 lutego 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo budowlane, Spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Następujące zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbytem na dniu 27 listopada 1920 zamianowano zawiadowcą spółki inż. Kazimierza Górskiego w Warszawie, ul. Zgoda 4.

Sąd okręgowy jako hand., Od. IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1921. 4919

Firm. 162/20. Stow. I, 33. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kałusz. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy funkcjonarjuszów państwowych w Kałuszu, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: w III. części ustępu trzeciego, który obecnie opiewa: Członek składa udział w kwocie 100 Mk. p. i wpisowe w kwocie 10 Mk. p. i odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia po myśli § 76 ustawy o stowarzyszeniach z dnia 9 kwietnia 1873 L. 70 Dz. u. p. jeszcze dalszą kwotą 100 Mk. p. Członkowie dyrekcji wystąpili: Franciszek G leń. Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Tomanek, jako zastępca członka dyrekcji. Data wpisu 14 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Stanisławów, 12 sierpnia 1920. 4881

Firm. 799/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 25 listopada 1919. Siedziba firmy: Słocina. Brzmienie firmy: Konsum chłopsko-robotniczy w Słocinie, stowarzyszenie zarejestrowany z ograniczoną poręką. Data statutu Słocina dnia 2 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu swoich członków przez popieranie ich interesów gospodarczych, w szczególności przez ułatwienie im nabycia artykułów spożywczych, towarów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania. Dyrekcja: Zarząd składa się z 5 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Jan Stachurski, Stanisław Sukiennik, Józef Barłowski, Jan Dziobak, Jan S cesiek, Paweł Mazur i Stanisław Chlebicz, wszyscy ze Słociny, dwaj ostatni jako zastępcy. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą 2 członkowie Zarządu. Udział członków wynosi 25 koron. Odpowiedzialność członków: Członek stowarzyszenia odpowiada prócz udziałów, sumą równającą się wysokości deklarowanych udziałów. Obwieszczenia następują przez jednorazowe obwieszczenie afiszami.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, d. 22 listopada 1919. 4958

Firm. 117/21. Rg. A. 148. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Młyane o. p. Limanowa. Brzmienie firmy: Jan Kasiński. Przedmiot przedsiębiorstwa: Młyn wodny na rzece Łososinie. Właściciel: Jan Kasiński. Dzień wpisu 12 marca 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. IV.

Nowy Sącz, 12 marca 1921. 4901

Firm. 150/20. Stow. IV. 394. Wpis stowarzyszenia. Siedziba stowarzyszenia Jasło. Brzmienie firmy: Szwalnia związkowa w Jaśle stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem przedsiębiorstwa jest: Danie jak najlepszych warunków pracy, zajętym w niem członkom, pracownicom zawodowym, przyjmowanie i wykonywanie robót wchodzących w zakres bieliźniarstwa i szwalnictwa dla cywilnych i nieodzownych do pracy członków (statut) z dnia 13 października 1920. Udział wynosi 200 Marek. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu firmy. Zarząd składa się z 4 członków. Członkami zarządu są: Zetlowalowa Wiktorja, Wilsonowa Zofja, Krzemieniowa Stanisława, Szymańska Helena. Podpis firmy brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczą swoje podpisy.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Jasło, d. 23 października 1920. 4935

Firm. 144. Stow. VII. 122. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 7 lutego 1921. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy: „Składnica towarów urzędników Odbudowy we Lwowie, Spółdzielnia zarejestr. z ogran. odpow. Przedmiot Spółdzielni: Przedmiotem Spółdzielni jest kupno i sprzedaż środków żywności i wszelkich przedmiotów potrzebnych w gospodarstwie domowem, tudzież zawieranie umów z firmami i spółdzielniami o dostarczenie członkom przedmiotów codziennego użytku po cenach zniżonych. Czas trwania nieograniczony. Statut z 6 stycznia 1921. Udział wynosi 100 Mp. i jest płatny w 14 dniach od chwili wstąpienia. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i 2 krotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w „Gazecie Lwowskiej". Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Stanisław Urbański, Antoni Świątecki, jako dyrektorowie, oraz Bożynar Stachowski, jako zastępca dyrektora wszyscy urzędnicy Krajowego Urzędu Odbudowy we Lwowie, ul. Kopernika 11. Uprawnieni do zastępstwa: Członkowie Zarządu. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie wszyscy trzej członkowie zarządu. Likwidacja Spółdzielni odbędzie się stosownie do przepisów zawartych w §§ 57 do 64 statutu Spółdzielni.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.

Lwów, 4 lutego 1921. 4927

Firm. 1304/Rg. C. III. 255. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 grudnia 1919. Siedziba firmy Lwów Brzmienie firmy. Zespół inżynierów Machalski, Völpel, Wlassies, spółka z ogr. odpow. Następujące zmiany. 1. uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z dnia 9/10 1920 a) zmieniono ustępy 1, 8, 10 kontraktu spółki z daty Lwów 19/3 1920 w sposób następujący. Ustęp 1 Firma ma opiewać, Zespół Inżynierów ska z ogr. odp. we Lwowie po francusku „Association d'Ingeneurs responsabi lite limitee a Leopol" po angielsku „Ingeneurs Association Limitied Lemberg". Ustęp 8 ma piewać. Dyrekcja spółki składa się z 1 Zawiadowcy wybranego przez Walne Zgromadzenie. Zawiadowcy. Roman Völpel i Zbigniew Wlassies ustąpili. Ustęp 10 ma opiewać. Spółkę zastępuje na zewnątrz zawiadowca sądownie i pozasądownie. Firma spółki będzie podpisywana w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca lub prokurzysta.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 10 grudnia 1920. 4928

Firm. 236/20. W rejestrze handlowym zarządza się wpisanie przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Piaszkowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu dnia 20 czerwca 1920 członków zarządu a to ks. Ignacego Kołodzieja przełożonego zarządu i Józefa Kiełbasę, Michała Piaskowskiego tudzież Kazimierza Janusa jako członków zarządu ponownie wybrano a Jana Michalika wybrano zastępcą przełożonego zarządu w miejsce Pawła Rysiewicza.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział III.

Nowy Sącz dnia 11 grudnia 1920 4981

Firm. 158/21 Spółk. A. 103. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Siedziba firmy: Podhajce. Brzmienie firmy: Tobiasz Rattner i Ska w Podhajcach. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu zbożem i innymi produktami rolnymi. Forma spółki: Tobiasz Rattner i Ska. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Tobiasz Rattner, Dawid Lilienfeld i Dawid Mileh kupcy w Podhajcach. Podpis firmy: pod firmą spólnik umieści swój podpis Tobiasz Rattner.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Brzeżany dnia 18 kwietnia 1921. 4999

Firm. 2810/20. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru Stowarzyszeń przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Łące, że na odbytem w dniu 13 czerwca 1920 walnem zgromadzeniu w miejsce zmarłego członka zarządu Jana Kuźniara wybrano członkiem zarządu i zastępcą przełożonego zarządu: Michała Pieniążka organistę w Łące. Wpis ten ogłasza się w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzesów, dnia 27 listopada 1920. 4959

Firm. 3168/20. Rg. A. 349. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 22 stycznia 1921. Brzmienie firmy: Marja Stachurowa. Siedziba firmy: Tyczyn. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Handel towarów bławatnych". Posiadacz firmy: Marja Stachurowa w Tyczynie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Odd. V.

Rzeszów, 15 stycznia 1921. 4853

Firm. 64/21. Stow. I. 143. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Stanisławów. Brzmienie firmy: Spółka kredytowa rękodzielnicza powiatowego Związku stowarzyszeń przemysłowych, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Członkowie dyrekcji wybrani: Marjan Antoniak jako członek zarządu (dyrektor) tudzież Jan Bilewicz i Piotr Jaroszewski jako zastępcy dyrektora Dzień wpisu: 2 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Stanisławów, 2 kwietnia 1921. 4880

Firm. 112/21 Oddz. A. III. 175. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Kraków, ulica Florjańska 36. Brzmienie firmy: Zygmunt Auerbach, biuro spedycyjno-komisowe. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo spedycyjno-komisowe. Właściciel: Zygmunt Auerbach. Podpis firmy: Właściciel firmy podpisywać będzie pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 7 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 4 lutego 1921. 5004

Firm. 204/21 Sp. III. 15. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akc. Do rejestru B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Rynek główny 25. Brzmienie firmy: Bank Małopolski, Spółka akcyjna. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z 22 czerwca 1920 zatwierdzoną postanowieniem Mimisterstwa skarbu, przemysłu i handlu ddo Warszawa 11/10 1920 z 24 listopada 1920 L. 73.066/D. Kr/20 powiększono kapitał akcyjny spółki do 112,000.000 Mk. przez wydanie nowych 250.000 sztuk akcyj po 400 kor. = 280 Mk. imiennej wartości. Powiększony kapitał akcyjny wpłacono gotówką. Dzień wpisu: 21 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 18 lutego 1921. 5009

Firm. 151/20. Stow. III. 182. W rejestrze firmowym przy firmie „Składnica i sklep Kółka rolniczego w Zakopanem, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zarządza się wpisanie, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 16 maja 1920 odbytem uchwalono zmianę nazwy firmy, że firma ta zmieniła nazwę na „Składnica kółek rolniczych w Zakopanem Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że dyrektorami tej firmy są: PP. Wojciech Krzeptowski, Józef Chajec, i Jan Pęksa, zaś zastępcami dyrektorów PP. Józef Chye i Władysław Gąsienica, właściciele realności w Zakopanem, z których dwóch podpisuje firmę pod wyciśniętą stampilją firmy i że wkładkę członków podwyższono na 100 Mk.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 2 października 1920 4902

Firm. 52/21. Oddz. A. I. 129. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych. Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Gazownia miejska w Stanisławowie. Prokurę udzieloną Antoniemu Dziurzyńskiemu wykreślono. Firmę podpisywać będzie pod wyciśniętym lub wypisanem brzmieniem „Fazownia miejska w Stanisławowie" każdoczesny naczelnik zarządu miasta Stanisławowa obecnie więc dr. Michał Terensiewicz wraz z jednym z asesorów Magistratu, którymi są obecnie Adolf Horowitz, dr. Teodor Seidler, Jan Szporek, Bronisław Szydłowski i Mieczysław Wencel. Dzień wpisu: 29 marca 1921.

Sąd okręgowy j. handl. O. II.

Stanisławów, 29 marca 1921. 4960

Firm. 48 Sp. I 84. Zmiany i dodatki odnoszące się do firm już wpisanych. Do rejestru wpisano dnia 20 lutego 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z 23 października 1920, zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa skarbu, oraz przemysłu i handlu z 10 listopada 1920 następujące zmiany: Brzmienie firmy: odtąd po polsku: Akcyjny Bank hipoteczny; po niemiecku: Aktien Hypothekenbank; po francusku: Banque hypothecaire societe anonyme; po rumuńsku: Banca ipotecara societate anonima. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zawarty w § 7 statutu rozszerzony i uzupełniony pod względem postanowień ustępów 4, 5, 6, 8, 11, 12, 13, 14 wedle wierzytelnego odpisu protokołu walnego zgromadzenia, odbytego na dniu 23 października 1920 złożonego w zbiorze załączek: Uchwalono podwyższony kapitał zakładowy do kwoty 42,000,000 Mk. czyli o kwotę 21,000.000 Mk. przez wypuszczenie nowych pełnowpłaconych 75.000 sztuk akcyj po 280 Mk. po kursie 480 Mk. dla dotychczasowych akcjonarjuszów, zaś po kursie 520 Mk. dla nowo zapisujących. Ponadto uchwalono zmiany §§ 1, 3, 5, 10, 25, 36, 44, 53, 54, 74, 85, 106, 126, 139 statutu jak w wierzytelnym odpisie protokołu walnego zgromadzenia, odbytego na dniu 23 października 1920 złożonym w zbiorze załączek rejestru. Ogłoszenia Towarzystwa uskuteczniane będą w dziennikach urzędowych „Monitor Polski" i „Gazeta Lwowska", oraz w innych przez Radę nadzorczą oznaczyć się mających dziennikach.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.

Lwów, 5 lutego 1921. 4925

Firm. 1343 Stw. VI. 153. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 24 grudnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek kieramiczny we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką. Następujące zmiany: Z dyrekcji wystąpili członkowie Edward Razowski, a w miejsce tegoż wybrano dyrektorem inż. Daniela Majewskiego we Lwowie, ul. Fredry 9.

Sąd okręgowy cyw., jako handlowy, O. IV.

Lwów, dnia 10 grudnia 1920. 5055

Firm. 1529 Rg. C. II. 49. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 13 stycznia 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Spółka t renowa, spółka z ogr. odpowiedzialnością Następujące zmiany: W miejsce dotychczasowego zawiadowcy Artura Romaszkana, który ustąpił, zamianowano zawiadowcą spółki dr. Włodzimierza Godlewskiego, adwokata we Lwowie, zaś jego zastępcą Jakóba Moszoro, urzędnika Banku krajowego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. IV.

Lwów, 3 stycznia 1921. 5056

Firm. 1505 Stow. VII 114. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Centralny Związek Kooperatyw robotniczych „Siła" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną

poręką we Lwowie. Data statutu: 7 grudnia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Dostarczanie konsumentom i stowarzyszeniom wytwórczym wszelkich artykułów użytkowych lub do produkcji potrzebnych, nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie lub przez członków niniejszego stowarzyszenia za gotówkę lub na kredyt z wykluczeniem wedle możności handlu pośredniego. b) Współdziałanie i nadzór przy organizowaniu nowych stowarzyszeń lub tworzeniu ich filji, oraz udzielanie rad i wskazówek już istniejącym stowarzyszeniom. c) Przedsiębranie rewizji urządzeń i sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa we wszystkich gałęziach zarządu przez fachowych rewizorów, wprowadzenie jednolitego sposobu książkowania u wszystkich członków. d) Szerzenie idei kooperacji przez odczyty, wykłady, wydawnictwa popularne periodyczne i dorazowe z wykluczeniem tendencji politycznych, zakładanie kursów zawodowych dla członków stowarzyszeń wytwórczych. e) Zastępowanie robotniczych konsumów i stowarzyszeń wytwórczych u władz. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Anzelm Reis inżynier, Arie Drimmer urzędnik prywatny, obaj we Lwowie oraz Levi Oser kupiec w Stryju dyrektorami. Podpis firmy: pod firmą stowarzyszenia podpisy dwóch członków zarządu (dyrekcji). Ogłoszenia: w pismach perjodycznych, podanych do wiadomości członków i w lokalu Związku (stowarzyszenia). Udział członków: 5000 Mk. Odpowiedzialność: prócz udziału nadto jeszcze dalsza kwota równająca się udziałowi. Data wpisu: 10 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.

Lwów, 26 grudnia 1921. 4765

Firm 343/21 oddz. B. I. 124—125. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akc. Do rejestru oddział B weiągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie, ul. Wielopole 15. Uchwałą akcjonarjuszy z 20 stycznia 1920 zatwierdzoną postanowieniem Min. przemysłu i handlu oraz skarbu w Warszawie z 2 listopada 1920 zmieniono § 5 statutu w sposób następujący: § 5 kapitał zakładowy Towarzystwa wynosił pierwotnie 1,800.000 kor. i składał się z 9000 sztuk na okaziciela opiewających pełnowpłaconych akcji po 200 kor. Wpłata na akcje nastąpiła w ten sposób, że: a) część kapitału w wysokości 1,347.000 kor. została za 6735 akcji wpłacona gotówką; b) właściciel aportów wymienionych w §§ 2 i 3 wniósł je do Towarzystwa w zamian za 2265 akcji nominalnej wartości 453.000 kor. Nadto powiększono kapitał zakładowy do 1.750.000 Marek przez emisję 3500 sztuk akcji na okaziciela opiewających, gotówką pełnowpłaconych po 200 kor. czyli 140 Mk. opiewających. Również zmieniono § 36 statutu w ten sposób, że obwieszczenia Towarzystwa statutem nakazane, winny być ogłaszane w „Monitorze Polskim" i w jednym z miejscowych dzienników według wyboru walnego zgromadzenia. Członkiem Rady zawiadowczej wybrano p. dr. Pawła Horaina, generalnego pełnomocnika ordynacji w Łańcucie. Dzień wpisu: 21 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 16 marca 1921. 4678

Firm. 26/21. Rg. C/I. 97. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Raffinerja nafty i fabryka olejów maszynowych Bracia Haber, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie, po niemiecku: Petroleum Raffinerie und Maschinenölfabrik Brüder Haber, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Stanislau. 1. Na walnem zgromadzeniu firmy odbytem w Stanisławowie dnia 5 marca 1916 uchwalono uzupełnić kontrakt spółki z daty Wiedeń 21 lipca 1914 L. rys. 10.177 postanowieniem, że walne zgromadzenie może być zwołane albo w siedzibie spółki też do Wiednia, gdzie ważne uchwały spółki, również powzięte być mogą. 2. Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu firmy odbytem we Wiedniu dnia 25 kwietnia 1916 uchwalono ustanowić Maksa Scheiera urzędnika powszechnego Banku depozytowego zawiadowcą tejże spółki z prawem podpisywania firmy po myśli § 19 umowy spółki z daty 21 lipca 1914. 3. Wykreśla się ustanowienie Naftalego Rotsteina jako zawiadowcy spółki. Zarazem prostuje się zaszłą pomyłkę pisarską w wygotowaniu uchwały z dnia 20 lipca 1915 Firm. 879 14 ostatni ustęp w ten sposób, że ustęp ten ma opiewać: Do zastępywania spółki na zewnątrz i podpisywania firmy potrzebne są zawsze dwa podpisy a to zawsze podpis jednego z zawiadowców Aleksandra Habera i Bernarda Habera oraz podpis jednego dalszych dwóch zawiadowców albo jednego prokurzysty kollektywnie w obec tego firmę podpisuje zawsze jeden z zawiadowców braci Haberów i jeden z dalszych dwóch zawiadowców albo jeden prokurzysta kollektywnie, kładąc swe własnoręczne podpisy pod brzmieniem firmy przez kogobądź w języku polskim lub niemieckim napisanem lub pieczęcią wyciśniętem. Data wpisu 8 marca 1921.

Sąd okręgowy, handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 8 marca 1921. 4515

Firm. 1344. Rg. C. IV. 166. Wpis firmy spółki z ogr. odpow. Wpisano dnia 31 stycznia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: po polsku: „Henryka J. Schiffmana synowie, ajencja handlowa i dom komisowy, import i eksport, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Po niemiecku: Heinrich J. Schiffman's Sohne, Agentur und Kommissionshaus, Import, Export Gesellschaft m. b. H., Lemberg. Po francusku: Henri J. Schiffmann Fils, Agence Commerciale et Maison de Commission, Importation. Exportation Societé anonyme Léopol. Po angielsku: Henrig J. Schiffman's Sons, Commercial-Agency and Commissional Office import Export, Co Ltd. Lwów—Lemberg. Czas trwania spółki: nieograniczony. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie, zdziałanym we formie aktu notarialnego z 16 października 1920. L. Rep. 35901. Przedmiot przedsiębiorstwa: Import i eksport towarów mieszanych i tekstylnych, z wyjątkiem artykułów wyjętych przez Państwo z wolnego handlu, dalej agentury i komis towarów krajowych i zagranicznych. Kapitał zakładowy: 1 000 000 Mkp. pełnowpłacony. Uprawnieni do zastępstwa: są zawiadowcy. Zawiadowcą ustanowiono: Mauryceg Maxa Schiffmana kupca we Lwowie. Prokurę udzielono: Juliuszowi, Wilhelmowi i Alfredowi Schiffmanom. Podpisują firmę: albo zawiadowca samoistnie, lub dwaj prokurzyście kollektywnie, przez umieszczenie swych podpisów pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.

Lwów, dnia 28 stycznia 1921. 4775

Firm. 383 21. O. B. I. 167. Zmiany i dodatki odnoszące sie do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział B. weiągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Huta żelazna „Kraków", spółka akcyjna w Krakowie. — Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 29 listopada 1920 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z daty Warszawa dnia 12 lutego 1921 P. P. 1548: I. Powiększono kapitał akcyjny o 12 832.680 marek pol., a to: przez przewartościowanie nieruchomości spółki o 8.982.680 marek pol., b) przez wydanie 27.500 sztuk nowych akcji, wartości nominalnej po 140 marek za sztukę. Kapitał akcyjny wynosi zatem obecnie 16,682.680 marek pol. i rozłożony jest na 119 162 sztuk akcji po 140 marek i został gotówką wpłacony. II. Zmieniono brzmienie paragrafu 8 i 9 statutu. Dzień wpisu: 6 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 21 marca 1921. 4687

Firm. 495/21 Oddział C. III. 195. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. weiągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Pawia 6. Brzmienie firmy: Dom handlowy A. Scherer i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Import i eksport wszelkiego rodzaju towarów, dopuszczalnych w wolnym obrocie. Forma spółki: Jawna Spółka handlowa od 1 kwietnia 1921. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Scherer, Samuel Scherer, kupcy w Krakowie, ul. Pawia 6. Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy spólnik samodzielnie. Podpis firmy pod wyciśniętem stampilją lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisuje którykolwiek ze spólników swoje nazwisko. Dzień wpisu 8 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 7 kwietnia 1921. 4688

Firm. 60 i 254 21. Sp. III. 7. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru spółek weiągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: dotąd c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny, filja Kraków. Zmiane firmy: po polsku: Akcyjny Bank hipoteczny filja Kraków, — po niemiecku: Aktien Hypothekenbank Filiale Krakau, po francusku: Banque hypothecaire societé anonyme succursale Krakow, po rumuńsku: Banca ipotecaria societate anonima Filja Krakow. Uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z 12 grudnia 1918 zatwierdzoną przez Min. Handlu i Przemysłu oraz Skarbu z 13 lutego 1920 Monitor Polski Nr. 129/20, oraz uchwałą z 20 kwietnia zatwierdzoną dnia 10 listopada 1920 Monitor Polski Nr. 270/1920 zmieniono §§ 1, 3 ust. 1, 2, §§ 4, 5, 6, 7, 10, 25, 36, 44, 54, 74, 85, 106, 126, 139 dawnego statutu. Działalność Towarzystwa rozciąga się na cały obszar Państwa Polskiego i bank ma prawo zakładać filje i ustanawiać agencje w kraju i zagranicą. Zakres działania Towarzystwa rozszerzono także w ten sposób, że bank ma prawo urządzać i prowadzić publiczne i prywatne domy składowe, składy towarowe i wolne składy oraż na złożone towary składać waranty, tudzież przyjmować poręką za akredytowane należytości podatkowe i cłowe. Rada nadzorcza składa się z 10 a najwyżej 12 członków i może wybrać ze swego grona komitet wykonawczy składający się z 3 osób. Kapitał akcyjny powiększono o 21,000 000 Mk. do 42 000 000 Mk. przez wypuszczenie nowych pełno wpłaconych 75 000 sztuk akcyj po 280 Mk. Kapitał akcyjny Towarzystwa może być podwyższony w miarę rozwoju interesów na wniosek Rady nadzorczej i za uchwałą Walnego zgromadzenia zatwierdzoną przez właściwą władzę. Prokurę Józefa Folsztyna wykreślono. Dyrektorem zakładu filjalnego w Krakowie jest Herman Horowitz w Krakowie ul. Wolska 20 zamieszkały. Dzień wpisu: 18 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, 16 marca 1921. 4677

Edykta

T. 120/21/2. Mikołaj Horbowyj, syn Józefa i Tekli kowal, urodzony i zamieszkały w Brzusce na rozkaz mobilizacyjny w roku 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej przydzielony został do 18 pp obrony krajowej do Przemyśla. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Mikołaja Horbowego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Słączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 15 lutego 1922. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Horbowego, uzna go na ponowny wniosek Marji Horbowej za zmarłego, a jego małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 8 czerwca 1921. 7176

T. 55 21/2. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Kościów, syn Onufrego i Anny, urodzony 10 października 1872 w Chodowicach, gr. kat., żonaty, gospodarz, tamże zamieszkały wedle zaprzysiężonych zeznań żony Marji z Hawrylowych Kościów, oraz fotografji adresowanej do Hrynia Kościów, jako żołnierz austrjacki dostał się z początkiem wojny do niewoli rosyjskiej i stamtąd towarzysze jego donieśli żonie listownie oraz kartką korespondencyjną zawierającą jego fotografję, ze tamże zmarł w Petropawłosku w szpitalu dnia 1 kwietnia 1918 roku. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Kościów poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Marji z Hawrylowych Kościów wzdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo obecnie ustanowionego kuratora adwokata Senkowicza w Stryju najdalej do sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" o zaginionym Michale Kościów. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 5 lipca 1921. 7184

T. 1386/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Gutewicz, syn Jana i Heleny ur. 13 listopada 1885 w Dawidowie i tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 3 p. strz. pol. i wedle przeprowadzonych dochodzeń znadował się w r. 1918 na froncie albańskim w miejscu postoju oznaczonem nr. poczty połowej 527 i od września 1918 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Heleny Gutewicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Juliuszowi Lewinowi, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16 października 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII

Lwów, 24 marca 1921. 7249

T. VI. 148/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Czupryna, nauczyciel z Jankowic, urodzony 1882 w Tarnowie przydzielony 1914 do byłego 57 pułku piechoty według zeznań Franciszki Nowakowskiej i ks. Stanisława Malinowskiego z Zaleszan dostał się ranny do niewoli rosyjskiej we wrześniu 1914 i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Stefanji Czuprynowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Czuprynę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, 14 czerwca 1921. 7216

T. IV. 50/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Herbut urodzony 17 maja 1865 r. w Królowej Ruskiej, powiecie grybowskim, syn Łukasza i Marji z Oleszczuków Herbutów wyjechał w roku 1908 do Ameryki i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 k. c. przeto wdraża się na prośbę Ignacego Herbuta postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a jego samego wzywa się aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 11 maja 1921. 7250

T. 6 21/5. Ignacy Wójcik, syn Daniela i Marji rolnik, ur. 2 października 1877 zamieszkały w Rosochatem, jako żołnierz 55 p. p. armji austr. brał czynny udział w wojnie światowej na włoskim froncie przy końcu sierpnia lub z początkiem września 1917 od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Ignacego Wójcika z Rosochatego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego p. adw. dr. Słączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Ignacego Wójcika uzna go na ponowny wniosek Nastki Wójcik za zmarłego, a jego małżeństwo z Nastką Wójcik za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. dr. Słączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 25 maja 1921. 7181

T. 201/20/4. Onufry Szmiłyk, syn Stefana i Katarzyny, liczący lat 45, urodzony w Jamnie górnej, a zamieszkały do wybuchu wojny światowej w Jamnie dolnej, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. w r. 1915, dostał się do niewoli rosyjskiej, stamtąd pisał do rodziny z końcem r. 1915. Miał tam umrzeć w r. 1918. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Onufrego Szmiłyka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Słączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 15 lutego 1922. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Onufrego Szmiłyka uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Szmiłyk za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną Szmiłyk za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. dr. Wojciecha Słączkę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, 24 maja 1921. 7180

T. 20/21/3. Іван Губач, син Артима, уроджений в Суховоли (повіт Броди), 2 серпня 1878, покликаний до австрійської служби військової в осени 1915 р., брав участь в сьвітовій війні на італійськім фронті. Послїдна звістка про его житє була з цьвітня 1916, відтак вже жадного сьлїду про него не було, хиба лиш то, що висланий якось в маю 1916 по мувіцію, вже більше до своїх не вернув. Позаяк тут условини на законний здогад смерти Івана Губача, проте на внесене Марії Губач зарядчаеть ся едиктальне поступоване, щоби визнати Івана Губача помершим, а супружество Марії Ринявьскої з житя, за розвязане. Заразом іменуєть ся куратором пропавшого а також оборонцем супружія адвоката Доль

ницького. Взиваєть ся кождого, щоби яку небудь звістку про житє пропавшого судови тут чи то кураторови подав. Іван Губач має покали жиє, донести про се тутешному судови. По 6 місяцях від оголошеня сего едикту в „Газеті Львівскій" буде на жадане Марії Губач видане оречене що до цілого єї подания.

Суд окружний Відділ IV.

Золочів, дня 2 марта 1921. 4964

T. VI. 138/21 1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Lach, syn Antoniego i Petroneli, rolnik w Brzeznicy, powiat Bochnia, urodz ny tamże 1877 przydzielony 1914 do 32 pułku pospolitego ruszenia, według zawiadomienia byłego ministerstwa obrony krajowej zaginął w lipcu 1915 pod Wilkołazem od t go czasu niema o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz u. p. zarządza się na wniosek Karoliny Łachowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Łacha Jana wzywa się aby stawił sie przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 6 czerwca 1921. 7208

T. VI. 102/21 4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Urbański, syn Jędrzeja i Apolonji, rolnik ze Zdrochca, powiat Brzesko, urodz ny tamże 1882, przydzielony do byłego 95 pułku piechoty według zeznań Jakóba Cholewy z Bugaja i Wilhelma Flacha z Ledniev umarł w niewoli rosyjskiej 17 marca 1918 r w Symferopolu. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Tekli Urbańskiej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 października 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 czerwca 1921. 7213

T. VI 369/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Żółty, syn Mikołaja i Marjanny, rolnik z Lewniowy, powiat Brzesko, urodzony tamże 1882 przydzielony 1914 do 98 pułku piechoty. nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Żółtowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Ludwikowi Szalyowi adw. w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Jakóba Żółtego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5 lutego 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 7 czerwca 1921. 7203

T. VI. 116 21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Stalmach, syn Adama i Rozalji, rolnik z Tymowej, urodzony 1888 w Gnojniku, powiat Brzesko, przydzielony do byłego 2 pułku ułanów według ewidencji tego pułku zaginął w lipcu 1916. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Stalmachowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Stanisławowi Tomikowi adw. w Krakowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego Michała Stalmacha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI

Kraków, dnia 7 czerwca 1921. 7207

T. 127 21/3. Maria Hnatiuk, zamężna Kukurudza - Nuroy, urodz na 12 września 1885 wyemigrowała w roku 1912 do swego męża do Kanady i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Bojko miała umrzeć 13 marca 1919 r. w Manitobie, Kanada, od którego to czasu wszelki ślad za nią zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona osoba poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Fedory z Hnasiuków Batryn postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 października 1921 albo sądowi albo p. dr. S Kimelmanowi adw. katowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków. 22 czerwca 1921. 7161

T. 28/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Cendrowski, urodzony w roku 1887 i zamieszkały w Stanisławowie, powołany ogólną mobilizacją do 20 pułku obrony krajowej austr. armji wedle zapodań wnioskodawczyni brał udział w bitwach i od tego czasu niema o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 i 277 ustawy cywilnej i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Cendrowskiej w Stanisławowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub p. Antoniemu Jusypeńko w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym a Stanisława Cendrowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów. 15 kwietnia 1921. 6860

T. IV. 46/20/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kwaśny z Gromnika, powołany do służby wojskowej w kwietniu 1915 r. został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w krótce zaginął i od tąd brak o nim wszelkiej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Marii Kwaśnej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Kwaśnego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów 6 czerwca 1921. 7238 2—3

T. IV 3 21 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wyżga z Wadowiec górnych, starostwo Mieleckie w Małopolsce powołany w czerwcu 1915 r. do służby wojskowej przy 40 pp. został powołany następnie na front rosyjski, gdzie w czerwcu 1916 r. w czasie bitwy między Łuckiem a Oliką zaginął i odtąd brak o nim wszelkiej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Zofji Wyżgowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi p. Władysławowi Messorowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Wyżgę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów 7 czerwca 1921. 7237 2—3

T. 154 21 4. Michał Ałamańczuk syn Iwana, urodzony w Wołkowcach 16 listopada 1889, wstąpił w 1914 r. w czasie ogólnej mobilizacji do służby wojskowej przy armii austr., która poszła na włoskim front cie i miał zginąć w pierwszych dniach listopada 1918 r. w Tyrolu w ten sposób że najechała na niego lokomotywa pociągu. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Naści Ałamańczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwo zawarte 16 czerwca 1913 z Naścią Ałamańczuk za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie aż by udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr Granickiemu, w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Michała Ałamańczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1922 Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków. 25 maja 1921. 7162 3—3

L. 832.

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Jaworowie rozpisuje konkurs na posadę powiatowego lustratora gospodarki gmin miejskich i wiejskich. Warunki. 1. Nieprzekroczony 40 rok życia. 2. Obywatelstwo polskie. 3. Ni skazitelność 4 Czerstwe zdrowie 5. Ukończenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej, egzamin z rachunkowości państwowej, jednoroczna praktyka w jednym z Małopolskich Wydziałów powiatowych, nadto ogólna znajomość ustaw administracyjnych i dokładna znajomość języków krajowych w słowie i piśmie. Płaca wedle umowy odpowiednio do kwalifikacji kompetenta. Po roku z dowalającej służby może nastąpić stabilizacja z prawem do emerytury Należycie udokumentowane własnoręcznie pisane poda nie zawierające krótki przebieg życia kompetenta, wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaworowie do dnia 1 sierpnia 1921.

Jaworów, dnia 13 lipca 1921.

Z Wydziału Rady Powiatowej.

Sekretarz **Czermak** Komisarz rząd **Karczewski**.

L. 1396 21.

Obwieszczenie

Dnia 2 sierpnia b. r. o godzinie 11 rano odbędzie się w kancelarji gminnej w Sielcu nad Ratą licytacja ustna i ofertowa na sprzedaż 405 sztuk sosen I kl. o objętości 651 m³ 236 sztuk sosen II kl. o objętości 300 m³, 85 sztuk sosen III kl. o objętości 63 m³, 638 sztuk dębów I kl. o objętości 460 m³, 756 sztuk II kl. o objętości 428 m³, 933 sztuk dębów II kl o objętości 288 m³, nadto 167 m³ łupów materjałowych olchowych, 1652 m³ drzewa opałowego olchowego w końcu 3 sztuk na jesionów sosnowych, dębowych o objętości 43 m³ rosnących w lesie gminnym w Sielcu nad Ratą.

Cena wywołania wynosi 3,500,000 Mk. poniżej tej kwoty sprzedaż tego drzewostanu nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum w kwocie 350 000 Mk. Cena kupna i sprzedaży ma być wpłacona w całości do dni 14 po zatwierdzeniu aktu likwidacji.

Warunki licytacyjne i wykaz sprzedać się mającego drzewostanu przeglądnąć można w biurze Wydziału powiatowego w Sokalu, tudzież w kancelarji gminnej w Sielcu nad Ratą.

Drzewostan ten przeglądnąć można w gminie Sielcu nad Ratą za zgłoszeniem się u naczelnika gminy.

W miejscu znajduje się stacja osobowa i ładowna, linji kolejowej Lwów Sapieżanka-Sokal.

Sokal, dnia 16 lipca 1921.

Komisarz rządowy Wydz. powiatowego:

Tadeusz Potworowski.

L. 7078 21.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że

Tegoroczny

JARMARK św. ANNY

rozpocznie się we wtorek dnia 26 lipca i trwać będzie na konie przez trzy dni zaś na towary bławatne, konfekcje i inne do dnia 2 sierpnia b. r

O przydział miejsc na targu należy zwracać się pisemnie lub ustnie do miejscowego biura targowego (budynek Magistratu biuro Nr. 7).

Zarząd miasta zaznacza, że wobec bliskiego otwarcia granicy rosyjskiej dla handlu, zainteresowanie dla jarmarku jest bardzo wielkie. Leży tedy w interesie firm zainteresowanych, by jak najspieszniej zapewniły sobie odnośne miejsca w ostatniej bowiem chwili Zarząd miasta nie będzie w możności życzeniom interesentów zadość uczynić.

Tarnopol, 18 lipca 1921. Rządowy Komisarz miasta: **Dr Włodz. Jenkiewicz.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, pl. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.